

Spotkanie A. Kosygin — W. Stoph

W poniedziałek na Kremlu odbyło się spotkanie premiera ZSRR, Aleksieja Kosygina z premierem NRD Willy Stophem.

Spotkanie poświęcone było sprawom związanym z koordynacją planów rozwoju gospodarczego obu krajów w latach 1976—1980. (PAP)

Ślawiści w Belwederze

29 bm. w przeddzień rozpoczęcia obrad VII Międzynarodowego Kongresu Sławistów, zastępca przewodniczącego Rady Państwa Zygmunt Moskwa przyjął w Belwederze 60-osobową grupę uczonych. (PAP)

Polska delegacja w Algierze

Polska delegacja rządowa z wicepremierem Kazimierzem Olszewskim powróciła w poniedziałek 20 bm. do Algieru z podróży do wschodniej części kraju. Delegacji towarzyszył algierski minister handlu Lajasz Jaker. (PAP)



Premier Piotr Jaroszewicz na otwarciu wystawy „Polska-73”.
Fot. — K. Przechodźki

Po próbie zamachu w Laosie

Wg ostatnich doniesień Agencji Reutera, premier Laosu książę Souvanna Phouma oświadczył, że jego rząd przezwyciężył próbę zamachu stanu, podjętą przez „prawicowe elementy wojskowe”. Souvanna Phouma w oświadczeniu radiowym podał do wiadomości, że kilka osób zostało aresztowanych, a siły rządowe sprawują całkowitą kontrolę nad sytuacją w Vientiane.

Gubernator wojskowy Vientiane, Koupasith Abhay ze swej strony stwierdził, że oddziały rebeliantów zostały zmuszone do wycofania się z zajmowanych przez nich pozycji i zepchnięte na teren lotniska wojskowego w Vientiane.

Gen. Koupasith oświadczył, że przywódcami nieudanego zamachu stanu byli: były generał lotnictwa Thao-Ma oraz były pułkownik armii lądowej Bounleuth Saycotte. Obaj przebywali na emigracji w Syjamie i byli zamieszani w dwa nieudane zamachy stanu w Laosie w 1965 i 1966 r. (PAP)

Spisek na życie prezydenta USA

Jak poinformowała służba ochrony prezydenta USA, w poniedziałek wykryto spisek, mający na celu zabójstwo Richarda Nixona podczas jego przejazdu odkrytym samochodem ulicami Nowego Orleanu. Nixon miał przybyć do tego miasta około południa czasu lokalnego, aby wygłosić przemówienie na zjeździe byłych kombatanów.

Rzecznik specjalnej służby bezpieczeństwa Jack Warner oznajmił, że odradził prezydentowi Nixonowi jazdę odkrytym samochodem na miejsce zjazdu.

Stwierdził on, że w ciągu ubiegłego tygodnia służba ochrony prezydenta otrzymała informacje na temat przygotowywanego zamachu. (PAP)

GTOS WIELKOPOLSKI

Poznań, wtorek 21 sierpnia 1973

Nr 197 (9169)

Wyd. A

Cena 50 gr

Ukazuje się od 16 II. 1945

P. Jaroszewicz na otwarciu „Polska-73”

Wielkie zainteresowanie światową wystawą

Światowa Wystawa Filatelistyczna „Polska-73”, która wywołała ogromne zainteresowanie wśród miłośników znaczków pocztowych na wszystkich kontynentach, otwarta została w niedzielę w Poznaniu. Na jej otwarciu przybyli: prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz, przedstawiciele władz partyjnych i państwowych Wielkopolski z I sekretarzem KW PZPR Jerzym Zasada oraz minister łączności — Edward Kowalczyk, przewodniczący Międzynarodowej Federacji Filatelistyki (FIP) — Leon Putz oraz wystawcy i filatelisci z kraju i zagranicy.

Obecny na otwarciu wiceprzewodniczący Prezydium RN

w Europie i na świecie ten walor ruchu filatelistycznego nabiera szczególnej wymowy. Premier złożył podziękowanie tym wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania wystawy „Polska-73”.

Po odegraniu hymnu narodowego P. Jaroszewicz dokonał oficjalnego otwarcia Światowej Wystawy Filatelistycznej „Polska-73”. Zwiedzanie rozpoczęli goście od salonu honorowego (pawilon nr 14), w którym zgromadzono rzadkości filatelistyczne, m. in. kolekcję królowej angielskiej Elżbiety i księcia Monako Rainiera oraz zbiory z Muzeum Poczty w Bernie (Szwajcaria) i Muzeum Poczty i Telekomunikacji we Wrocławiu. W tym też pawilonie znajdują się nagrody przeznaczone dla laureatów.

30-lecie LWP

Przygotowania radzieckich towarzyszy broni

Wiceminister ON gen. dyw. Józef Urbanowicz przyjął 20 bm. dowódcę Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej — gen. lejtn. Iwana Gierasimowa oraz członka Rady Wojennej, szefa Zarządu Politycznego gen. mjr. Wasyla Danilowa.

W serdecznej rozmowie omówiono szereg węzłowych przedsięwzięć związanych z udziałem żołnierzy Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej w obchodach 30-lecia powstania Ludowego Wojska Polskiego.

W spotkaniu uczestniczyli: wiceminister ON, szef Sztabu Generalnego WP gen. dyw. Florian Siwicki i I z-ca szefa GZP WP — gen. bryg. Józef Baryła. (PAP)

Manifestacja w Afganistanie

W Dżalalabad odbył się 20 bm. masowy wiec oraz manifestacja robotników, chłopów, urzędników i studentów, popierających władzę republikańską w Afganistanie. Mówcy przemawiający na wiecu, w którym wzięło udział około 60 tys. osób, nawoływali miejscową ludność, by okazała wszechstronną pomoc i poparcie wszystkim poczynaniom rządu republikańskiego.

Rozmowy CSRS — NRF

W poniedziałek w Bonn zostały wznowione rozmowy czeskosłowacko-zachodniemieckie, które zmierzają do uregulowania niejasnych dotychczas problemów w stosunkach między CSRS i NRF.

Spis mienia w DRW

Biuro Polityczne Partii Pracujących Wietnamu i rząd DRW postanowiły przeprowadzić spis mienia państwowego na skalę ogólnokrajową. Celem spisu jest przedstawienie jasnego obrazu bazy materialnej, zasobów surowcowych i innych rezerw produkcyjnych kraju. Kampania spisowa będzie trwała od 1 października do 15 listopada br.

Już od pierwszych dni zainteresowanie wystawą jest ogromne. W niedzielę zwiedziło ją około 80 000 osób, a wczoraj do godz. 14 ponad 30 000.

Wystawę „Polska-73”, która prezentuje ponad milion znaczków pocztowych ze 103 krajów, można zwiedzać codziennie w godz. 10—18. (an)

Laureaci nagrody Ministra Budownictwa

Wśród laureatów dorocznych nagród, przyznawanych przez Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych za wybitne osiągnięcia twórcze w dziedzinie architektury, budownictwa oraz w przemyśle materiałów budowlanych, nie zabrakło także poznańskich inżynierów. Otrzymali oni niedawno nagrodę II stopnia za projekt konstrukcyjny zewnętrznej, wielkowymiarowej ściany z keramzytobetonu zwartego.

Ściany te nadają się do budownictwa wysokiego. W Poznaniu służą one do budowy 13-kondygnacyjnych domów na osiedlu Winogrody oraz 14-kondygnacyjnego hotelu „Polonez” wznoszonego przy al. Stalingradzkiej. Prefabrykaty te (wielkie płyty) wytwarzane są w wytwórni na Winogrodach.

Autorem nagrodzonego projektu jest zespół w składzie: naczelnny inżynier „Inwestprojektu” mgr inż. Jan Kozierowski, mgr inż. Czesław Nawrocki, mgr inż. Janusz Flieger, mgr inż. Barbara Cybulska i mgr inż. Irena Elantkowska z poznańskiego „Inwestprojektu” oraz dyrektor Poznańskiego Kombnatu Budowy Domów w Suchym Lesie mgr inż. Jerzy Kujawski, mgr inż. Ewa Stankowska z Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 3, dr inż. Jerzy Arendarski z Instytutu Techniki Budowlanej w Warszawie, mgr inż. Stanisław Zieleniewski i mgr inż. Stanisław Wierbicki z Centralnego Ośrodka Badawczo-Projektowego Budownictwa Ogólnego w Warszawie. (an)

Inauguracja nowego roku dniem święta szkolnego

Spotkanie w KW PZPR

3 września o godzinie 8 rano 632 000 młodzieży w 2713 szkołach okręgu poznańskiego rozpocznie nowy rok szkolny. Wojewódzka inauguracja odbędzie się w gminnej szkole zbiorczej w Krzyżu i mieć będzie charakter uroczystego święta, poprzedzonego w całym województwie licznymi festynami, koncertami, zawodami sportowymi, capstrzykami połączonymi ze składaniem kwiatów w miejscach pamięci narodowej itp.

Nowy rok szkolny będzie kolejnym etapem dokonującej się w naszym kraju rewolucji oświatowej, zmierzającej do

wychowania pokolenia zdolnego do samodzielnego myślenia, przepełnionego wolą nowatorskiego działania. Wzrosną w związku z tym zadania opiekunków szkół, która musi zapewnić równy start wszystkim dzieciom.

Jak na wczorajszej konferencji prasowej poinformowała kurator Anna Tyczyńska, w nowym roku szkolnym liczba dzieci objętych opieką przedszkolną wzrosnie z 32,9 proc. do 43 proc. w województwie i 54,5 proc. w samym Poznaniu. Powstaną 84 nowe przedszkola, 382 nowe ogniska przedszkolne, zwłaszcza w środowiskach wiejskich; w Poznaniu zapisano już do szkół 35 000 sześciolatków, które na okres jednego roku objęte zostaną pracą przygotowawczą, zanim w 1974 r. podejmą naukę szkolną.

Przeprowadzono korektę sieci szkolnej, w wyniku której powstaną 61 nowych gminnych szkół zbiorczych, zapewniających dowożenie dzieci (liczba tych dzieci z 9 000 wzrosła do 18 000), posiadających dobrą bazę i odpowiednią kadre nauczycieli specjalistów. We wszystkich tych szkołach prowadzone będzie dożywianie, w wielu zorganizowane zostaną klasy specjalne oraz klasy uzawodowione (dla uczniów przetożniętych). Powstaną również w województwie 27 Podstawowych Studiów Zawodowych dla młodzieży, która osiągnąwszy pełnoletność z różnych przyczyn nie ukończyła szkoły podstawowej. Szkoły te poza wykształceniem podstawowym dadzą tej młodzieży również przygotowanie zawodowe.

Przeprowadzone remonty oraz nowe inwestycje (w Poznaniu nowa szkoła podstawowa na Ratajach oraz 3 przedszkola, w województwie 114 izb w szkołach podstawowych, nowe szkoły zawodowe w Oboornikach i Międzychodzie) trzy internaty, a dla nauczycieli

Dokończenie na str. 2

„Dzień Konstytucji” na Węgrzech

Uroczyste obchody narodowego dnia 20 sierpnia — 23 rocznicę uchwalenia konstytucji WRL.

Budapeszt powitał „Dzień Konstytucji” tysiącami flag narodowych i czerwonych sztandarów, transparentami i hasłami, które pojawiły się na budynkach, na placach i ulicach węgierskiej stolicy.

Uroczystości rozpoczęły się tradycyjnym zwozajem od promocji i ślubowania młodych oficerów Węgierskiej Armii Ludowej, na placu przed Parlamentem WRL, przy udziale przedstawicieli najwyższych władz partyjnych i państwowych oraz licznych rzesz mieszkańców Budapesztu.

Na Dunaju odbyła się wielka parada wodna. Wzięły w niej udział różne jednostki WAL, a wśród nich pływające transportery i czołgi. Flotylla łodzi motorowych i sportowych wykonała efektowne pokazy.

Kulminacyjny punkt stanowiła defilada lotnicza w wykonaniu odrzutowych samolotów bojowych lotnictwa WAL, śmigłowców oraz samolotów sportowych. (PAP)

namom wraz pomagają się natchmiastowego zwolnienia Shafika Jandala.

Bawaria popiera odwetowców

Organizacje odwetowe mogą nadal liczyć na poparcie rządu Bawarii, gdzie w władzy znajduje się partia Franza Josefa Straussa, Unia Chrześcijańsko-Społeczna (CSU). Bawarskie ministerstwo pracy finansuje odwetowe „ziomkostwa”, a także podtrzymuje kontakty polityczne z ich przywódcami.

Trwają rozmowy w Delhi

W poniedziałek w stolicy Indii kontynuowano rozmowy indyjsko-pakistańskie na temat normalizacji sytuacji na subkontynencie południowoazjatyckim.

Stan zdrowia króla Gustawa

Szpital w Helsingborgu, w którym od soboty przebywa król Szwecji Gustaw VI Adolf, opublikował w poniedziałek komunikat, iż stan zdrowia króla jest zadowalający.

Samowola władz Salwadoru

Władze salwadorskie dokonały nowego aktu samowoli, aresztując sekretarza generalnego KC Komunistycznej Partii Salwadoru — Jorge Shafika Jandala. Robotnicze, studenckie i inne postępowe organizacje kraju wyrażają zdecydowany protest przeciwko bezprawnym poczynaniom.

SPORT

Kolejne medale dla polskich lekkoatletów

W szóstym dniu moskiewskiej Uniwersiady toczyła się walka o 17 kolejnych złotych medali. Na centralnym stadionie w Łużnikach zakończyły boje lekkoatletów.

Nasza ekipa miała swój dobry dzień: Grażyna Rabsztyń, podobnie jak na Uniwersiadzie buda-peszteńskiej Danuta Straszynska i Teresa Sukniewicz w Turynie, zdobyły medal z najcięższego kruszcem w biegu przez płotki.

W sztafecie 4 × 100 m nasze sprinterki: Ewa Długolecka, Barbara Rakulín, Urszula Strzanka i Maria Zukowska zostały wicemistrzyniami igrzysk. W biegu na 400 m pobił Tadeusz Kulczycki wywalczył brązowy medal, podobnie jak na 800 m — Elżbieta Skowrońska-Katolik.

Do sukcesów lekkoatletów dołączyli szermierze: w drużynowym turnieju szablownym Krzysztof Grzegorek, Lech Jabłonowski, Józef Nowara i Jerzy Piśula sięgnęli po brązowy medal, wygrywając w meczu o trzecie miejsce z Włochami 9:6.

Po 6 dniach „małej olimpiady” nasza ekipa zebrała 3 medale, w tym 2 złote, 3 brązowe i 4 srebrne. (ob)

Odezwa kongresu sił patriotycznych Kambodży

Na terenach wyzwolonych Kambodży obradował narodowy kongres sił patriotycznych. Kongres, któremu przewodniczył wicepremier i minister obrony królewskiego Rządu Jedności Narodowej, naczelny dowódca ludowych sił zbrojnych wyzwolenia narodowego Kambodży, Khieu Samphan jedno myślnie zaaprobował odezwy Rządu Jedności Narodowej Kambodży do zaprzyjaźnionych państw i milujących pokój narodów świata.

Naród kambodżański — głosi odezwa — walczy o wyzwolenie narodowe, o prawdziwą niepodległość, pokój i neutralność Kambodży. Zjednoczony Front Narodowy Kambodży zdecydowanie domaga się: — zaprzestania wszelkich akcji agresywnych Stanów Zjednoczonych, wycofania wszystkich wojsk interwencyjnych z Kambodży, przyznania narodowi kambodżańskiemu możliwości rozwiązywania własnych spraw wewnętrznych bez wszelkiej ingerencji z zewnątrz; — obalenia zdradzieckiego reżimu z Phnom Penh;

— ustanowienia nad Phnom Penh i całym krajem kontroli ze strony Frontu Narodowego i Królewskiego Rządu Jedności Narodowej, aby sprawowały one władzę nad prawdziwie niepodległą pokojową, neutralną, suwerenną i demokratyczną Kambodżą na zasadzie integralności terytorialnej. Zjednoczony Front Narodowy Kambodży i Królewski Rząd Jedności Narodowej — czytamy w dalszym ciągu odezwy — są jedynymi legalnymi przedstawicielami narodu kambodżańskiego, którzy prowadzą jasną politykę wewnętrzną i zagraniczną.

Wewnątrz kraju Front Narodowy i Rząd Jedności Narodowej walczą o przywrócenie niepodległości i pokoju, wzrost do brobytu ludności, przyznanie jej prawa do wolności i demokracji zarówno pod względem polityczno-gospodarczym i kulturalnym, jak również materialnym i moralnym na zasadzie jedności narodowej bez względu na różnice poglądów politycznych i religijnych, z wykluczeniem jedynie garstki zdrajców.

Jeśli idzie o politykę zagraniczną, to będzie ona konsekwentnie prowadzona na zasadach pokoju i neutralności, nieuczestniczenia we wszelkich blokach lub ugrupowaniach, zakazu tworzenia wszelkich obcych baz na terytorium Kambodży, na zasadzie nawiązywania stosunków ze wszystkimi państwami na podstawie wzajemnej korzyści, wzajemnego poszanowania i nieingerencji w sprawy wewnętrzne. (PAP)

Pierwszy w Poznaniu

Dom systemem fabrycznym

W obrębie ulic: Obornickiej, Sochaczewskiej i Szydłowskiej w Poznaniu zaprojektowano budowę osiedla mieszkaniowego. Zapoczątkuje ją dom, pod którego fundamenty rozpoczęto się wykopy w październiku tego roku.

5-kondygnacyjny budynek o 60 mieszkaniach powstanie z prefabrykatów, sprowadzanych transportem wodnym z Bydgoskiego Kombinatu Budowy Domów. Dzięki temu, za nim ruszy w 1974 r. pierwsza budowa z elementów, wytwarzanych w Poznańskim Kombinate Budowy Domów w Suchym Lesie, jego pracownicy (gdyż oni będą wykonawcami wspomnianego domu), wdrożeni zostaną do montażu tego rodzaju prefabrykatów.

Dom, który gotowy ma być w 1974 r., budowany będzie dodatkowo, poza tegorocznym planem poznańskiego budownictwa mieszkaniowego. W ramach zatem obowiązujących przepisów część mieszkań przy padnie pracownikom Kombinatu w Suchym Lesie.

Projekt pierwszego budynku powstającego z fabryki domów, przygotowuje „Miastoprojekt”. Inwestorem obiektu będzie Dyrekcja Inwestycji Miejskich. (a)

Obserwacje

załogi „Skylaba”

W niedzielę załoga stacji orbitalnej „Skylab” obserwowała szalejącą na Ziemi huragan, a zwłaszcza tropikalny huragan „Brenda” w pobliżu brzołów Meksyku, wulkanu oraz archipelagu wysp od brzegów Indii do Nowej Zelandii. Jack Lousma przesłał na ziemię obrazy telewizyjne, ukazujące huragan „Brenda” widziany z przestrzeni kosmicznej.

W poniedziałek astronauta podjęli próbę zlikwidowania wycieku płynu chłodzącego z dwóch układów chłodzenia, ja kie ma „Skylab”. Układy te za pewniają utrzymanie właściwej temperatury niezwykle czułych aparatów elektronicznych. Zdaniem specjalistów, wycieki te nie stanowią poważniejszego zagrożenia dla powodzenia misji. (PAP)

LOGODA

Jak podaje Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej nad Europą północną i środkową zalegała układy niżowe. Pozostałe obszary kontynentu obejmują słabe wyży barwne. Dla Polski przewiduje się zachmurzenie duże, okresami umiarkowane. Miejscami opady i lokalne burze. Temperatura maksymalna ok. 18 st. na północy do ok. 24 st. C na południu kraju. Wiatry słabe lub umiarkowane z kierunków zmiennych.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Witold de Mezer

Nowe rachunki oszczędnościowo-rozliczeniowe

Uproszczenie obsługi finansowej ludności

Wywiad z dyr. PKO E. Walaszczykiem

Prezydium Rządu zaakceptowało ostatnio wprowadzenie przez Powszechną Kasę Oszczędności od 1 stycznia 1974 r. tzw. rachunków oszczędnościowo-rozliczeniowych.

Dziennikarz PAP zwrócił się do dyrektora naczelnego PKO — Edwarda Walaszczyka o bliższe szczegóły dotyczące wspomnianych rachunków.

— Czym rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy będzie się różnił od dotychczasowych form gromadzenia i przechowywania przez ludność środków pieniężnych, tzn. książeczek oszczędnościowych i rachunków bieżących?

— Celem wprowadzanej przez PKO zmiany jest dalsze uproszczenie obsługi finansowej i przyspieszenie rozliczeń pieniężnych ludności. Stąd idea, aby z dwóch podstawowych form, jakimi są książeczka oszczędnościowa i rachunek bieżący, stworzyć jedną, nową.

Idąc jeszcze dalej przewidzieliśmy również możliwość otwarcia wspólnego rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego dla małżonków, z których każdy będzie mógł w pełni dysponować wkładem.

— Komu i na jakich warunkach będą otwierane nowe rachunki?

— Rachunki takie będziemy otwierać przede wszystkim osobom o dłuższym stażu pracy, zatrudnionym w gospodarce społecznej. Ponadto członkom związków twórczych, cechów rzemieślniczych lub zrzeszeń prywatnego handlu i usług oraz rencistom. Oczywiście wówczas, gdy będą sobie tego życzyć i zobowiązać się, że na rachunek będą dokonywane wpłaty w umownej wysokości.

Jeśli chodzi o osoby zatrudnione w zakładach pracy, najbardziej wygodną formą uzu-

pełniania wkładu będzie zlecenie zaliczki, aby część lub całość wynagrodzenia pracowniczego od razu przelewał na rachunek.

— Jak będą dokonywane wpłaty na rachunki osób nie posiadających stałego wynagrodzenia?

— Tak jak na rachunek czekowy, tzn. przy pomocy blankietów nadawczych. Zresztą wpłat przy pomocy blankietów może dokonywać każdy w dowolnej placówce PKO lub pocztowej. Może to być również właściciel rachunku zatrudniony w zakładzie pracy.

— Z jakich przywilejów związanych z obrotem oszczędnościowym będą korzystać posiadacze nowych rachunków?

— Ze wszystkich i dlatego właśnie w nazwie rachunku mieści się słowo „oszczędnościowy”. Wkłady na takim rachunku będą oprocentowane według stopy, jaka stosowana jest w odniesieniu do wkładów na książeczkach oszczędnościowych, płatnych na każde żądanie. Wkłady będą również korzystać z poręczenia państwa i gwarancji zabezpieczenia tajemnicy bankowej. Identyfikacja jak przy książeczkach oszczędnościowych, posiadacze nowego rachunku będą korzystać z przywileju dokonania w PKO zapisu wkładów na wypadek śmierci do kwoty 200 tys. zł na rzecz członków najbliższej rodziny — bez postępowania spadkowego, niezależnie od pokrycia kosztów pogrzebu posiadacza rachunku. Wkłady do wysokości 5 tys. zł będą również zwolnione od zajęcia sądowego i administracyjnego.

— W jaki sposób i w jakim zakresie będzie można dysponować książeczką czekową?

— W gotówce, przy zastosowaniu czeków, będzie można podejmować do 3 tys. zł dziennie we wszystkich oddziałach PKO, placówkach pocztowych w całym kraju oraz w alienacjach PKO w zakładach pracy. Do kwoty 10 tys. zł dziennie właściciel rachunku będzie mógł regulować czekami

Kłęski żywiołowe w Meksyku

Powódź stulecia — tak oceniają władze meksykańskie katastrofę, jaka nawiedziła ostatnio ten kraj. Około 200 tys. osób musiało opuścić domy. Szczególnie ucierpiało rolnictwo.

W stanie Guanajuato wskutek zerwania dwóch tam, setki hektarów ziemi uprawnej znalazło się pod wodą. W tym samym stanie złożeń z 34 wagonów pociąg towarowy, wiozący pomoc dla ofiar powodzi, wpadł do rzeki z mostu, którego fundamenty nadwyrężyła woda. Miasto Irapuato prawie całkowicie jest pod wodą.

W stanie Nayarit nad Pacyfikiem ucierpiało 38 osiedli. Jedno z nich, liczące tysiąc mieszkańców, zostało całkowicie zalane.

Komunikacja kolejowa i drogową ze stanami Nayarit, Jalisco i Guanajuato jest przerwana.

Ludność z dotkniętych klęską siedmiu północnych, zachodnich i środkowych stanów Meksyku cierpi na brak żywności i odzieży. Zanotowano już pierwsze wypadki zachorowań na tyfus wskutek braku czystej wody do picia.

Na Meksyk spadła jeszcze nowa klęska. Huragan „Brenda” szaleje nad Półwyspem Jużkatán i przybrzeżnymi wyspami. (PAP)

Na strychu starej szkoły

Pamiętki po powstańcach wielkopolskich

Podczas rozbioru jednej ze starych szkół w Inowrocławiu odkryto na strychu zawiniątko zawierające pamiętki po powstańcach wielkopolskich. Znajdują się wśród nich doskonałe zachowana czapka powstańca, legitymacja Związku Powstańców i Wojaków do Srebrnego Krzyża za Zasługi nadanego Kazimierzowi Dem-skowskiemu, taka sama legitymacja wydana na nazwisko Stanisław Błażejczak, a także książeczka oszczędnościowa Komunalnej Kasy Oszczędności w Inowrocławiu wystawiona dla placówki powstańców i wojaków. Wśród pamiętek znajduje się powieść żołnierska osnuta na tle Powstania Wielkopolskiego pt. „Chłop na straży” Piotra Joachima Nowaka.

Pamiętki — ukryte prawdo podobnie we wrześniu 1939 r., zostaną przekazane Szkole Podstawowej im. Powstańców Wielkopolskich, gdzie zorganizowana zostanie izba pamięci narodowej. (PAP)

Prezentacja przebojów płytowych

Dzisiaj rozpoczyna się festiwal piosenki w Sopocie

21 bm. o godzinie 20 w Operze Leśnej w Sopocie nastąpi inauguracja XIII Międzynarodowego Festiwalu Piosenki, który w tym roku, po raz pierwszy w całości poświęcony będzie prezentacji przebojów czołowych wytwórni płytowych.

Pierwsze dwa dni XIII MFP to dzień płytowy podzielony na dwie części. Każdy piosenkarz lub zespół wokalny wykona w dowolnym języku dwie piosenki lansowane jako przeboje przez zgłaszające je wytwórnie płyt. Ogółem zaprezentują się przedstawiciele 35 czołowych wytwórni płytowych. Piosenki oceniać będzie przesłano 30-osobowe jury.

Piosenkarzom akompaniować będzie orkiestra Łódzkiej Rozgłośni Polskiego Radia i TV pod dyktando Henryka Debi-chę oraz zespoły „Pro Contra” i „Partita”. Koncerty zapowiadają Lucjan Kydryński.

Głównymi akcentami dekoracji festiwalowej, utrzymanej w tonacji różowo-fioletowej (telewizyjne kolory), są wizytówki polskiego przemysłu okrętowego.

Nie słabnącym powodzeniem cieszy się kiermasz płyt w amfiteatrze sopockiego mola. 25 wytwórni prezentuje ok. 100 tys. płyt.

Aura psuje nieco szczyt organizatorom sopockiego festiwalu. W poniedziałek w Trójmieście panowała deszczowa pogoda. Jednak prognozy pogodowe na następne dni są optymistyczne.

Tego samego dnia w Operze

Leśnej odbywały się non stop próby piosenkarzy z orkiestrą Polskiego Radia i TV. Jak stwierdza kierownik muzyczny festiwalu — Jerzy Milian repertuar demonstracyjny na próbach wskazuje, że koncerty płytowe będą stały pod znakiem różnorodności samego repertuaru jak i interpretacji. Próbowi przysłuchiwały się tłumy melomanów. (PAP)

Reforma studiów ekonomicznych

Trzyletnie prace nad przygotowaniem reformy studiów ekonomicznych zostały już zakończone. Nowa organizacja kształcenia w wyższych szkołach ekonomicznych i unowocześnione programy studiów wchodzić będą w życie sukcesywnie począwszy od najbliższego roku akademickiego, a więc od października br.

We wszystkich uczelniach ekonomicznych prowadzone będą wyłączenie studia magisterskie, trwające w zależności od kierunku studiów 4 do 4,5 lat. Zlikwidowane zostają więc studia zawodowe.

Zmniejszona zostaje również liczba kierunków studiów — do 10 z przeszło 20 dotychczas istniejących. Wśród nowo utworzonych jest m.in. cybernetyka i informatyka, ekonomika i organizacja produkcji, handlu zagranicznego, obrotu i usług, planowanie i finansowanie gospodarki narodowej, towaroznawstwo, kierunek ekonomiczno-społeczny oraz inżynierjo-ekonomiczny. (PAP)

Masowe zatrucie w Kalifornii

150 tys. ludzi ewakuowano z plaż nadmorskich w pobliżu miejscowości Carson w Kalifornii, ponieważ w jednej z pobliskich fabryk uszkodzony został zbiornik z trójtlenkiem siarki. Gazy te używane do produkcji detergentów, jest zabójczy w większych dawkach.

Obłok gazu, wydobywającego się z uszkodzonego zbiornika, rozciągał się na przestrzeni 40 km kwadratowych nad wybrzeżem Pacyfiku.

40 osób z objawami zatrucia odwieziono do szpitali. (PAP)

Najlepsi traktorzyści na start

Zbliża się siedemnasty krajowy konkurs orki

W dorocznych konkursach orki uczestniczą dziesiątki tysięcy traktorzystów, spośród których najlepsi — poprzez eliminacje gminne, powiatowe i wojewódzkie — dochodzą do finału konkursu krajowego, gdzie walczą o palmę „przodującego oracza”. Konkursy te przyczyniają się do podnoszenia umiejętności i zawodowych kwalifikacji traktorzystów.

W tym roku XVII Krajowy Konkurs Orki odbędzie się 6 i 7 października w Rolniczym Rejonowym Zakładzie Doświadczalnym Wysoka, z siedzibą we Wrocławiu — Partynicach.

Tę finałową imprezę poprzedzają eliminacje w gminach, w których mogą uczestniczyć traktorzyści: PGR-ów, spółdzielni produkcyjnych, kolektoriów i MBM-ów oraz indywidually gospodarze posiadający ciągniki. Zwycięzcy tych eliminacji wezmą udział w konkursach powiatowych, które będą się odbywać w dwóch kategoriach: seniorów i juniorów (do 21 lat).

Przewiduje się również urzadzanie konkursów sprawności technicznej, np. w usuwaniu usterek w agregatach ciągnikowych, pokazów prawidłowego przebiegu technicznego i konserwacji sprzętu itp. (PAP)

Spotkanie w KW PZPR

Dokończenie ze str. 1

cieli 711 izb mieszkalnych stwarzają coraz lepszą bazę dla naszego szkolnictwa, zaś podjęcie przez 1 300 nauczycieli dalszych studiów gwarantuje odpowiedni poziom nauczania i wychowania. Nowoczesne państwo wymaga bowiem — jak to podkreślił obecny na spotkaniu kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KW PZPR Jerzy Filipiak — sprawnie funkcjonującego systemu oświatowego i nauczycieli na najwyższym poziomie. (bw)

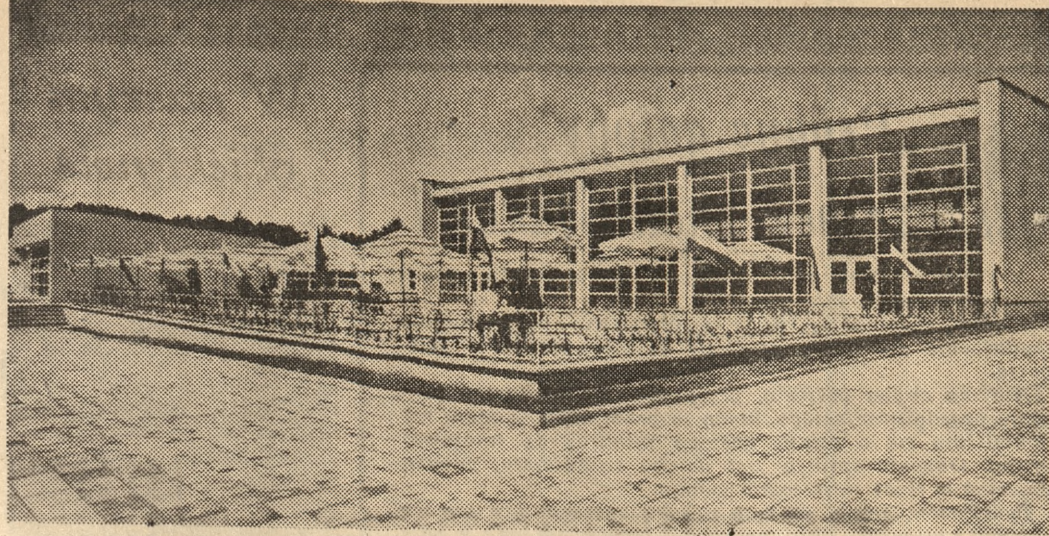
Kolejne ofiary Alp

Trzech alpinistów poniosło śmierć, spadając ze szczytu Chardonnet w masywie Mont Blanc. Ciało ich odnaleziono w poniedziałek. Dwóch innych alpinistów — Japończyków, którzy ulegli wypadkowi forsując ścieżkę nad Eiger, w dalszym uratowali. (PAP)

„Toto-Lotek”

4, 15 24, 30, 41, 45 dod. 36

GŁOS WIELKOPOLSKI — Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka pocztowa 1074, 60-939 Poznań • Redaguje Kolegium: Marian Flejślerowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Wiesław Porzycki (redaktor naczelny), Zbigniew Sek, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek • Telefon: 400-41 łączy wszystkie działy Dział Łączności z Czytelnikami: 657-18. Redaktor naczelny 454-05 Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85 Sekretariat 454-05 Dział Miejski 659-33. Redakcja ogólna 430-73 i 453-31 • Wydawca: RSW „Prasa-Książka-Ruch” — Poznańskie Wydawnictwo Prasowe • Biuro Ogłoszeń, ul. Grunwaldzka 19 60-950 Poznań tel. 659-16. Za treść i terminy druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada • Reklamości nie zamawiajcie redakcji • Druk: PZG im. M. Kasprzaka — Poznań • Prenumerata: wpłaty na miesiąc (11,50 zł), kwartał (32 zł), półrocze (104 zł), lub rok (208 zł) — otrzymują za pośrednictwem blankietów PKO — RSW „Prasa-Książka-Ruch” — Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki, ul. Zwierzyniecka 9, 60-813. Poznań, na konto PKO nr 5-6-151 oraz listonosze i urzędy pocztowe Indeks nr 35 023 D-6



Tak oto wygląda budynek, w którym mieści się basen kąpielowy

Fot. — „Głos”

Jarocińskie inicjatywy

Dla siebie i dla miasta

Droga do basenu prowadzi cienistymi alejkami parku miejskiego. Dopiero u jego kresu wyłania się zza drzew jasny budynek, o lśniącej jeszcze świeżości murach. Z zainteresowaniem przyglądam się jego kształtom. Architektura prosta, lecz nowoczesna. Wokół obiektu mnóstwo różnokolorowych kwiatów, trawniki. Tuż przy nim ładnie wyglądający taras ze stolikami pod barwnymi parasolami. Po jego lewej stronie przylega kawiarnia.

Basen nie jest duży, o wymiarach 25 m x 12,5 m. Wielkość to jednak wystarczająca do na uki pływania, a temu celowi ma przede wszystkim służyć. Wreszcie więc dzieci i młodzież Jarocina mogą zdobywać umiętności pływackie.

— Jak doszło do budowy basenu? — spytałam towarzyszącego mi przy zwiedzaniu obiektu, Czesława Przybylskiego, przewodniczącego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki w Jarocinie. Usłyszałam historię ciekawą i wiele pouczającą, zwłaszcza dla tych, którzy potrafią mierzyć siły na zamiary.

Przez wiele lat mieszkańcy Jarocina marzyli o miejscu, gdzie można by się kąpać, przy okazji wypocząć po pracy. Zgłaszali wnioski, monitowali władze miejskie i powiatowe, aż wreszcie ich postulat znalazł się w programie wyborczym FJN. Było to w roku 1965. Do budowy jednak nie dochodziło. Kosztowna ta inwestycja nie mogła się doczekać realizacji. Ludzie psioczyli, po cichu wykpiwali projekt. Sami nie wierzyli w jego urzeczywistnienie. Gdzie? Tutaj, w Jarocinie ma stanąć basen, jeśli niekiedy

nawet i większe miasta takowego nie posiadają — mówili. Sceptyków nigdzie nie brak. W Jarocinie moje zdumienie wywołał jednak inny fakt. Odwiedziłam to miasto w kilka dni po zakończeniu robót budowlanych. Sądziłam, że zanim dotrę do basenu, sami mieszkańcy pochwalą się nowym na bytkiem. Jakież było moje zdumienie, kiedy rozmawiając z kilkoma rodowitymi jarociniankami nie czegoś się od nich nie dowiedziałam.

— Basen? Coś tam słyszałam. Podobno skończyli go budować, ale czy to prawda? — powątpiewała ten i ów.

Niewiele miast w Wielkopolsce może poszczycić się nowo czesnym, krytym basenem z pełnym zapleczem, praktycznie rozwiązaniem szatniarni, miejscem do leżakowania. Basen wyłożony jest ładnymi płytkami ceramicznymi. Pomieszczenia basenu ogrzewane są wentylatorami umieszczonymi w posadzce, a wyciągi znajdują się w suficie. Nie zapomniano tu także o pomieszczeniu dla ratownika i punkcie sanitarnym. Piękny to naprawdę obiekt i jakże przydatny miastu, w którym nie uświadczysz innego miejsca do kąpieli.

Wracając do genezy jego powstania, trzeba przyznać, że od pomysłu do realizacji droga była wyjątkowo długa. Zabrakło sojuszników. Rozważano rozmaite wersje i koncepcje. Zaakceptowano wreszcie najbardziej realną. Postanowiono basen wybudować w czynnie społecznym. Powołano Społeczny Komitet Budowy Krytego Basenu Kąpielowo-Sportowego, który swoją działalność rozpoczął od szukania sprzymierzeńców. Stały się nimi zakłady pracy, deklarując bezinteresowną pomoc przy wznoszeniu obiektu. To było dużo, ale jeszcze nie wszystko, by można było przystąpić do wykopów pod fundamenty. Należało jeszcze uzyskać pomoc finansową państwa, złożyć zamówienia na potrzebne materiały budowlane, przygotować dokumentację.

Z każdym rokiem budowa stała się coraz bliższa. Wreszcie w 1969 roku przystąpiono do przygotowania terenu, jego uziębienia. Koparka ruszyła rok później. C. Przybylski przyznaje, że budowa posuwała się naprzód dość opornie, choć na placu nie brakowało ludzi. Gorzej było z uzyskaniem niezbędnych materiałów; dobrych, trwałych i nowoczesnych. Bo takie założenie postawił Społeczny Komitet. Jeśli nowa inwestycja, to musi być przystosowana do współczesnych wymogów. Były więc przestoje na budowie, ale były i takie dni, kiedy panował tu duży ruch.

Najbardziej ofiarnymi przy wznoszeniu obiektu okazały się załogi m.in. Powiatowego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego Gospodarki Komunalnej, Państwowego Ośrodka Maszynowego, Powiatowej Spółdzielni Usług Wielobranowych w Jarocinie i Międzykółkowej Bazy Maszynowej — Łuszczanów.

W sumie wartość czynu społecznego, do którego przyczynili się też mieszkańcy, wyniosła około 4 mln zł. Niebagatela był zatem wysiłek ludzi,

którzy dla dobra miasta i jego mieszkańców, zaoszczędzili tak wiele złotych. Basen udostępniony będzie lada dzień.

I na tym można by właściwie zakończyć relację o historii i zakończeniu w przeddzień 22 Lipca br. budowy krytego basenu, gdyby nie dalszy ciąg jarocińskich inicjatyw. Sądząc po projektach, które przedstawił mi Bożena Samela, sekretarz Prezydium MRN i Czesław Przybylski, ta pierwsza nad wyraz udana inwestycja, stała się zaczątkiem dalszego działania. Krytego basenu po zaskrośnięciu jarocinianom mieszkańcy okolicznych miejscowości. Przyjechali, zobaczyli i postanowili także budować społecznie. Co? Właśnie baseny i miejsca do rekreacji.

Zanim jednak w Nowym Mieście, Jaraczewie, Roszkowie i Cielczy ziszcza się zamierzenia mieszkańców, w Jarocinie rozpocznie się budowę drugiego basenu. Tym razem odkrytego, ale o wymiarach 50 m x 20 m. Obiekt ulokowany zostanie w pobliżu już wybudowanego, a więc nie będzie trzeba stawiać zaplecza. Właśnie dlatego nie został rozwiązany komitet społeczny. Działają dalej, z większym doświadczeniem, wiarą w powodzenie swych przedsięwzięć. Otwarty basen z podgrzewaną wodą po winien, według założeń, być gotowy, latem 1975 r. Częściową pomoc finansową obiecało Prezydium PRN. Komitet liczy, że i tym razem zaangażowanie zakładów pracy nie będzie mniejsze.

Gdyby tak jeszcze wyzwolił społeczną inicjatywę wśród tych mieszkańców Jarocina, którzy do tej pory nie wierzą w istnienie już zbudowanego obiektu? Może zorganizowanie artystycznej imprezy na dużym, pięknym tarasie przy basenie zachęciłoby ich do wzięcia w niej udziału, a potem w społecznych przedsięwzięciach?

ANNA SIEKIERSKA

Materiały dla budownictwa

Co dalej z „cerbetem”?

„Cerbet” to nowy, wielkomyślny materiał budowlany z ceramiki i betonu. Stąd jego nazwa. Zewnętrznie jest podobny do wielkich płyt, z jakimi stawia się domy na łąkach i winogracach. Jest jednak znacznie cięższy i cieplejszy.

Przed pięć laty, gdy ówczesne Kosciańskie Zakłady Ceramiki Budowlanej rozpoczęły próbną produkcję tego materiału, wiele się o nim w Wielkopolsce mówiło i pisało. Jedni spodziewali się, że „cerbet” złagodzi niedobór materiałów ściennych na rynku i przyspieszy proces przemysłowego budownictwa na wsi oraz w małych miastach. Bo technologia produkcji „cerbetu” jest stosunkowo prosta, można go robić pod gołym niebem, a ceglany gruz wszędzie przecież się znajduje.

Drudzy liczyli, że masowe użycie nowego materiału pozwoli polepszyć mikroklimat wiejskiej zabudowy, obniży wagę budynków oraz ich koszty. Jeszcze inni łączili z „cerbetem” nadzieje na przełamanie zarysowującej się przed naszym budownictwem bariery materiałowej.

Jak wiadomo, w Wielkopolsce nie produkuje się cementu. Nie posiada ona też złóż kamieni i kruszywa. Natomiast gliny ma w bród. Sądono więc, że zarówno roztropność jak i względy ekonomiczne skłonią planistów i inwestorów do zwrócenia większej uwagi na ten surowiec.

Niestety, „cerbet” jeszcze nie zrobił spodziewanej kariery. Wprawdzie praktyka potwierdziła jego walory użytkowe, dowodem tego są wielorodzinne budynki mieszkalne w Państwowych Gospodarstwach Rolnych w Szamocinie, Głuchowie, Czarniejewie, Chobieńcu i kilku innych miejscowościach, lecz zainteresowanie „cerbetem” wyraźnie osłabło. Jego produkcja osiągnęła w 1972 roku poziom wystarczający do postawienia około 120 mieszkań rocznie i na tym poziomie utknęła. Dalej nie rośnie.

A czy mogłaby wzrosnąć? Pojechaliśmy do Rostarzewa pod Wolsztynem, gdzie w jednej z trzech cegielni, najmniej szkiej, noszącej numer 1, jedenastoosobowa brigada mistrza betoniarzkiego — Franciszka Ptaszyńskiego ubocznie produkuje „cerbet”. Aż się wierzynie chce, jak mało potrzeba do wytworzenia materiałów na 120 mieszkań rocznie: jedna prosta maszyna do kruszenia ceglanego gruzu, jedna mała betoniarka, rząd drewnianych palet, na których formuje się płyty ścian przyszłych mieszkań. I to wszystko. Dodajmy: wszystko pod gołym niebem.

Obserwując mówczą krzątałinę i dużą wydajność tej jakże prostej wyprawy nie wy-

twórni, mimo woli nasuwa się pytanie, dlaczego podobnym 11-osobowym oddziałem do produkcji „cerbetu” nie utworzono dotąd we wszystkich, istniejących w Wielkopolsce cegielniach? Przecież w każdej z nich przy wypale cegły powstaje pewna ilość ceramicznego gruzu, który można uzyć do produkcji cerbetowych płyt. Co przeszkadza w pełnym zagospodarowaniu tego surowca i rozszerzeniu w ten sposób możliwości budowy domów?

Wróćmy jednak do Rostarzewa. W ubr. załoga zespołu tamtejszej cegielni zdobyła pierwsze miejsce w międzyszkolowym konkursie budownictwa o tytuł przodującego zakładu ceramicznego. Jest to jej wizaż. Produkcja „cerbetu” przyniosła cegielni w ubiegłym roku zysk. Ludzie garną się do tej roboty, bo jest intratna. Na przykład Tadeusz Listopacki, pracujący na akord, w czerwcu zarobił przy produkcji „cerbetowych” płyt 3 187 zł, Jerzy Ławinski — 3 242 zł, Bernard Michalski — 3 404 zł itp. Mieszkając na miejscu, mając własny domek, działkę lub małe gospodarstwo rolne — a tak tu zazwyczaj bywa — to pracując przy „cerbecie” można wcale nieźle żyć.

Metr kwadratowy „cerbetu” zastępuje 260 cegieł. Montaż domów z „cerbetowych” płyt odbywa się w podobny sposób jak na poznańskich Winogracach. Tyle, że zamiast żurawia wieżowego na szynach, do montażu używa się dźwigu samochodowego.

Kierownik zespołu cegielni w Rostarzewie — Tadeusz Borowicz twierdzi, że przy obecnym wyposażeniu technicznym, tamtejszy poligon „cerbetowy” doszedł już do kresu swoich możliwości. Chyba żeby maszynami splantować przylegającą do biura górke, zasypać

sąsiednie doły i na wyrównanym terenie stworzyć drugą nitkę produkcyjną „cerbetu”. To jest możliwe. Istniejąca brigada można podzielić, dobrać nowych ludzi, przeszkolić...

Oczywiście, prócz jeszcze jednej kruszarki i betoniarki (lub zastąpienia już posiadanych maszyn wydajniejszymi) trzeba będzie poświęcić parę tysięcy złotych na lepsze wyposażenie warsztatu czyli szopy, w której robi się zbrojenia płyt oraz placu, na którym magazynuje się gotowe wyroby. Robotnicy pracujący przy cięciu i gięciu żelaznych prętów zbrojenia pokazywali nam narzędzia, jakimi muszą się posługiwać. Są wyrzutem sumienia służb zaopatrzenia narzędziowego Poznańskich Zakładów Ceramiki Budowlanej, którym Rostarzewskie cegielnie obecnie podlegają.

Jeśli chodzi o plac składowania, to przede wszystkim trzeba go wyposażyć w proste urządzenia przeciwdziałające wykruszaniu się obrzeży płyt, a więc w podkładki, słupki oporowe i stojaki, utrzymujące gotowe płyty „cerbetowe” w idealnie pionowej pozycji.

Jeśli te skromne warunki zostaną spełnione, to już w przyszłym roku, na rostarzewskim poligonie „cerbetowym” można byłoby wytwarzać materiały ścienne nie na 12, lecz na 24 typowe budynki mieszkalne (po 8 do 12 mieszkań każdy) stawiane ostatnio w PGR.

Chcielibyśmy więc usłyszeć opinię dyrektora Poznańskich Zakładów Ceramiki Budowlanej o tym, czy podwojenie mocy poligonu rostarzewskiego jest możliwe oraz dyrektora Zjednoczenia Budownictwa Rolniczego z Poznania, czy też zwiększona produkcja „cerbetu” kubi?

PIOTR CHOJNACKI

„Projekt Mekong”

Mekong jest największą rzeką Półwyspu Indochińskiego, jego długość wynosi 4 500 km, powierzchnia dorzecza — 810 tys. km kw. Zakończenie wojny w Wietnamie i perspektywy unormowania sytuacji na całym Półwyspie Indochińskim spowodowały wzrost zainteresowania tzw. „Projektem Mekong”. Projekt przewiduje zagospodarowanie rzeki poprzez budowę systemu tam, elektrowni i urządzeń nawadniających. Realizacja tych planów umożliwiłaby znaczną poprawę warunków życiowych ponad 30 milionów ludzi.

Problemem zagospodarowania Mekongu zajmuje się istniejący od 15 lat specjalny komitet przy ONZ-owskiej Komisji Gospodarczej Azji i Dalekiego Wschodu. W tym okresie sporządzono i analizowa-

no szereg projektów, wydano 150 milionów dolarów na prace przygotowawcze. Ogólne koszty budowy najważniejszych obiektów na Mekongu ocenia się na 12 miliardów dolarów, czas budowy — na około 20 lat.

W realizacji „Projektu Mekong” szczególnie zainteresowany jest Syjam. Obliczenia specjalistów wykazały, że w rezultacie zagospodarowania rzeki, kraj ten uzyskałby stabilną bazę produkcji żywności, niezależną od warunków klimatycznych. Urzeczywistnienie projektu umożliwiłoby też zagospodarowanie i nawodnienie dużych obszarów w Laosie i Kambodży i pozwoliłoby na zapobieżenie klęskom powodzi, prawie co roku nawiedzającym Wietnam Południowy. (PAI)

10 śmiazków z Krakowa

Wyprawa do Patagonii

Patagonia — kraina o pow. około 800 000 km. kw. w południowej części Ameryki Łacińskiej. Pierwszy z europejskich podróżników dotarł do niej w roku 1520 Magellan. Kraj zamieszkały przez bitne plemiona Indian długo bronił się przed kolonizacją i dopiero w połowie 19 wieku założono tu pierwsze trwałe osiedla.

Dzisiaj, obszary Patagonii to olbrzymie tereny hodowlane. W ostatnich latach odkryto tu złoża rudy, ropy naftowej, co niewątpliwie zmieni w najbliższej przyszłości oblicze tej części kontynentu.

W środowisku alpinistycznym Krakowa trwają ostatnie przygotowania do wyjazdu jednej z największych i najtrudniejszych wypraw w dziejach polskiego alpinizmu i turystyki. Celem są góry Patagonii oraz przejazd polskimi środkami lokomocji wzdłuż głównego łańcucha Andów, trasą łączącą około 20 000 km. W skład ekipy, która wyjedzie z Krakowa 15 września wchodzi: R. Rodziński — kierownik, Z. Jakubowski — z-ca kier., Z. Ryn — lekarz, H. Cionka, S. Jaworski — filmowcy, A. Taranowski, Z. Kursa, A. Łapiński, A. Panta i T. Branicki. Po trwającej około półtora

na, sportowa i eksploracyjna.

Przewiduje się, dokonanie szeregu wejść na najwyższe, jeszcze niezdołowane szczyty (m.in. Cordon Mariano Moreno (3 536 m n.p.m.) i Mont Humboldt (3 500 m n.p.m.), dokonując przejść sportowych o najwyższej klasie trudności oraz wytypowanie problemów dla ewentualnych następnych polskich wypraw.

Dla uczczenia 500 rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika planuje się nazwać jeden z najtrudniejszych szczytów imieniem wielkiego astronoma. Równolegle z działalnością alpinistyczną prowadzone będą badania z zakresu medycyny górskiej, meteorologicznej, zbieranie materiałów geologicznych oraz sporządzanie szkiców topograficznych najmniej znanych regionów.

Po zakończeniu działalności wysokogórskiej uczestnicy wyprawy wyruszą na trasę rajdu turystycznego — krajoznawczego, przez najciekawsze regiony Chile, Ekwadoru, Kolumbii i

Venezueli. Wyprawa dysponować będzie polskimi środkami transportu: samochodem ciężarowym Star A-29 oraz dwoma motocyklami WSK-175 „Sport”.

Na trasie znajdują się m.in. pustynia Atacama, okolice jeziora Titicaca (dawna stolica imperium Inków — Cusco) i ruiny Machu Picchu, rzeka Orinoco oraz masywy górskie Cordillera Domeyco, Nevado del Huila, Cordillera de Merida. Wyprawa będzie więc także znakomitą okazją do zareklamowania polskiego przemysłu motoryzacyjnego; planuje się w stolicach poszczególnych krajów organizowanie pokazów pojazdów i ekwipunku wyprawy połączonych z akcją reklamową kierowaną przez placówki handlu zagranicznego.

*

Alpinistyczna eksploracja gór Patagonii rozpoczęła się w 1902 roku wyprawa geologa R. Hauthala. Od roku 1952 wyrusza do Patagonii po kilka wypraw rocznie.

WIESŁAW KACZMARSKI

Rzepak i jęczmień sypią złotówkami

Niewielką stósunkowo pozycję, bo tylko 32 tysiące hektarów, zajmuje rzepak w strukturze zasiewów rolnictwa wielkopolskiego. Tymczasem wzrastająca z roku na rok hodowla zwierząt gospodarskich, wymaga coraz więcej pasz wysokobiałkowych. Jedną z takich właśnie pasz są makuchy rzepakowe, wprost nieocenione jako komponenty treściwych mieszanek przemysłowych dla bydła — od cieląt do krów mlecznych. Olej rzepakowy natomiast posiada jako półfabrykat szerokie zastosowanie.

Potrzeby rolnictwa i przemysłu w tym zakresie nie są jak dotychczas zaspokojone i będą jeszcze wzrastać. Toteż w programowaniu rozwoju produkcji roślinnej zakłada się systematyczne zwiększanie powierzchni upraw rzepaku ozimego, który w naszym województwie na ogół nie zawodzi, stanowiąc dla rolników wysoko opłacalną pozycję w dziale produkcji roślinnej. Potwierdziły to nasze rozmowy z kilkunastu rolnikami — praktykami. Sylwester Fludra ze wsi Zmysłowo w powiecie średzkim mówi na ten temat:

— Rzepak uprawiam już od 12 lat, powiększając corocznie jego areal. Zbiory kształtowały się różnie, w zależności od warunków pogodowych, ale nigdy nie spadały poniżej 20 kwintali z hektara. W tym roku miałem 2 hektary i zbiór 60 kwintali. Czy to opłacalne? Jak najbardziej. Przecież to 780 zł za kwintal. Zadne inne zboże nie przynosi takiego dochodu z hektara. Rzepak jest rośliną wymagającą, to prawda, ale udaje się także na glebach IV i V klasy. Trzeba tylko zastosować dobrą agrotechnikę, wysokie nawożenie i przeprowadzić na wiosnę skrzętne zabiegi pielęgnacyjne. W bieżącym roku zwiększam zasiew rzepaku do trzech hektarów, a może nawet do trzech i pół. Oplaci się — jak powiadam — nawet przy niższych plonach. A przecież któregoś roku uzyskałem nawet 34 kwintale z jednego hektara.

Inny rolnik, Kazimierz Labijak z Brodowa w powiecie średzkim, widząc zamierzany plantator tej rośliny olejowej, tak mówi:

— Pominawszy już wysoki dochód, chociaż to sprawa wcale nie obojętna dla rolnika, rzepak stanowi wprost doskonały przedplon dla pszenicy. Pielęgnacja rzepaku na wiosnę, stosowanie uprawek międzyrzędowych, powoduje strukturalną poprawę gleby, za co właśnie między innymi wdzięczna jest bardzo pszenica, placąc rolnikowi wysokimi plonami.

Podobnie myślą inni rolnicy. Toteż plan powiatu średzkiego w zakresie uprawy rzepaku się zwiększył. Zamiast 980 hektarów w bieżącym roku, zasieje się pod zbiory 1974 roku 1100 hektarów.

Drugą taką ceną, a niedocenianą w odpowiednim stopniu roślina jest jęczmień jary. Zajmuje on niewielki stosunkowo odsetek powierzchni w strukturze zasiewów zbożowych naszego województwa

(112 500 ha w roku bieżącym). Dominuje wciąż żyto, co wynika poniekąd z tradycji, utrwalonej nawykami poszczególnych rolników. Ale żyto nie daje takich efektów produkcyjnych jak jęczmień jary. Plony jęczmienia są z reguły wyższe, a jeśli chodzi o jego nowe odmiany, wprowadzone do uprawy w ostatnich latach, nawet znacznie wyższe (15—20 proc.). Jest to już zwyczaj, która w ogólnej puli zbożowej bardzo się liczy.

Wiedzą o tym na ogół wszyscy rolnicy, znają również dobrze z praktyki walory paszowe struty jęczmiennej, a jednak uprawa jęczmienia w naszym regionie wzrasta bardzo powoli. W roku bieżącym jęczmień stanowi zaledwie 14 procent ogólnej powierzchni zasiewów — gdy w Czechosłowacji i NRD ponad 30 procent. Toteż władze naszego województwa i poszczególnych powiatów zwracają do powiększenia arealu uprawy jęczmienia. W powiecie jarocińskim na przykład z 4352 ha uprawianych w roku bieżącym do 5500 ha. W tym kierunku idzie cała propaganda i oddziaływanie. Ale najlepszą propagandę stanowi sam jęczmień, który — i to już od kilku lat — plonuje w tym powiecie w granicach 40—50 kwintali z hektara.

Rok bieżący był rekordowy w zbiorach jęczmienia. Spowodowało to niewątpliwie wprowadzenie do uprawy nowych odmian, wyhodowanych w rolniczych zakładach doświadczalnych oraz zwiększone dostawy nawozów mineralnych i stosowanie ich w dużych dawkach, które jęczmień całkowicie sobie przyswaja i nawet lubi. Oto na przykład Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Roszkowie (powiat jarociński) zebrała po 55 kwintali jęczmiennego ziarna z hektara. I to bynajmniej nie z jakiegoś poletka doświad-

czalnego, lecz z 10-hektarowego pola IV klasy bonitacyjnej. Takiego plonu nie wydała dotychczas nawet najplenniejsza odmiana żyta — Dańkowskie Złote. Toteż wspomniana spółdzielnia zwiększa zasiewy jęczmienia do 25 hektarów, a w następnych latach zamierza podwoić areal uprawy jęczmienia.

Niewiele mniej, bo w granicach 50 kwintali z ha zebrał z pięciohektarowej powierzchni uprawy rolnik indywidualny Sewerny Wlekiński w Żerkowie (powiat jarociński). Inny rolnik, Andrzej Górnaś w Noskowie (gmina Jaraczewo) zebrał z hektara (tylko tyle uprawiał) 48 kwintali jęczmienia. Obaj zamierzają w przyszłym roku zwiększyć powierzchnię uprawy tej rośliny — pierwszy do siedmiu, drugi do dwóch hektarów.

— Od kilku już lat — powiedział nam A. Górnaś — plony jęczmienia zachęcają do bliższego nim zainteresowania. Bo gdy spodziewane plony żyta wyniosą u mnie 30—34 kwintale, a pszenicy do 40 kwintali (jeszcze nie omlócone), to warto dolożyć starań o jęczmień, tym bardziej, że nowe odmiany są dość odporne na wyłęganie i przyjmują wyższe dawki nawozowe. Więcej kwintali z każdego hektara, to w każdym gospodarstwie gra warta nie tylko przysłówiowej świeczki.

W świetle tych przekonywujących wypowiedzi, realnych kształtów nabierają plany zwiększenia powierzchni upraw obu omawianych tu roślin — rzepaku i jęczmienia. Oba gatunki mają wysokie wymagania nawozowe, ale nawóz mineralny nam już teraz nie brakuje — magazyny GS-ów są pełne. K. J.

Czas zamyśleń

RODZICIELSTWO

Niedziela. Czas rodzinny — czas wypoczynku. Śródmiejski park — teren rekreacji dla tych z najmłodszymi pociechami. Jeszcze w wózekkach, jeszcze nieporadnie krzącący mi wokół maminy lub tatusiowych nóg.

W cieniach alej przy cięgi wrozek widok osób, pchających wózki z maluchami: to niemal wyłącznie młodzi mężczyźni.

Utarło się twierdzenie, że mężczyzna mniej się dzieckiem zajmuje. Były czasy wcale nie tak dawne, że młody człowiek, idący z młoda żoną, wstydził się pchać taki pojazd. Dzisiaj taki obyczaj jest regułą.

Mala niebieska kuleczka miga nad sadzawką, chce koniecznie włożyć nogę do wody. Młody tato bez najmniejszych oznak zdenerwowania przez co najmniej kilkanaście minut cierpliwie i troskliwie przerywa ze zabawę. Tłumaczy, uśmiecha się — ale nie krzyczy. Oni

się chyba doskonale bawią: tato i córka. Czyżby tylko dlatego, że tato jest — dzisiaj właśnie — przy niedziele — mniej zmęczony, w na stroju odświętnym?

Przez wymalowaną cieniami liści asfaltową aleję przejeżdża teraz pojazd, pchany ręką mamy. Obok drepcę, ciągnięty — zbyt brutalnie chyba — za rękę, małe dziecko. Pani siada wreszcie na ławce, chwytając w rękę (tym razem jest to dziecięcy rowerek, jak się okazuje) i potrząsając nim zęszyna wykrzykiwać na malego, patrząc go na mamę w absolutnym zdumieniu. Spadł lańcuch, rowerek nie chce jechać, mama nie potrafi złożyć. Dlaczego więc mówi, że on nie potrafi jechać?

Obrazki błądzą smutnie. W krzaki, obrzeczające pełną ludzi aleję, ciągnie za rączkę nie więcej niż trzyletnią córeczkę — matkę, z twarzą — bez przesady — wykrzywną wściekłością i szepce: „czekaj, ja ci pokazę, ja cię nauczę”. Małeństwo broni się jak może; na próżno oczywście. Z dala od ludzkich oczu, dostaje „za swoje”.

Skąd w młodej, ładnej, dobrze ubranej kobiecie tyle złości? Tyle zawziętości wobec — chcianego chyba przecież — dziecka? Pośrodku parku szumi fontanna, wokół kwiaty zdumiewająco wielkością i fantastyką barw drzewa chłodzą przed upałem.

Jak to jest, z tym rodzicielstwem? Czy tak, jak w utartych pojęciach? Jak to jest z macierzyństwem — czy nie nazbyt ono ciężkie?

Ale oto znowu para: on pcha wózek, ona uśmiecha się.

WANDA CHILA

HUMOR I SATYRA



— Nic nie rozumiem: te wiersze musiał napisać jakiś modernista! „Figaro” (Francja)

„Próbne galopie” jeszcze bez znaku jakości

Miniona niedziela znów stała pod znakiem piłki nożnej. Kolejna runda o mistrzostwo II ligi, ostatnie sparingi zespołów ekstraklasy, no i niewątpliwie najważniejsze wydarzenie sportowej niedzieli — mecz Polska — Bułgaria.

Nie ma chyba potrzeby przypomnienia wydarzeń turnieju przedolimpijskiego, kiedy to przez kilka tygodni nie pokoił się o awans naszych piłkarzy do finałowej grupy. Obecnie sprawa jest daleko trudniejsza, chodzi, przecież o finał mistrzostw świata.

Tymczasem zespół mający za sobą wyczerpujące tournée wyszedł z tej próby obronną ręką, 2 bramki zdobyte w prze-konywający sposób, wystraszyły apetyty kibiców. Mówi się, że Bułgarzy to nie ten sam zespół, wystąpili przecież w odmłodzonym składzie. Nie sposób jednak umniejszać sukcesu naszej drużyny, przystępującej przecież do trudnej próby po zaledwie kilkunastogodzinnym odpoczynku po wyczerpującej podróży. Mimo to nasi piłkarze zaprezentowali się korzystnie, tworząc zgrany, dobrze rozumiejący się kolektyw. A to jest przecież niezbędnym warunkiem sukcesów w piłce nożnej. Wydaje się więc, że o wyniku rewanżowego meczu z Walią, 26 września na stadionie w Chorzowie, możemy być spokojni.

Natomiast na własnym podwórku nastroje sympatyków tej dyscypliny nie są zbyt wesołe. Zespół Warty po wysokiej porażce w ubiegłym tygodniu tym razem zremisował z Bałtykiem. Nie powód to jednak do rozpacz, w tym sporcie bowiem nie ma faworytów i nie należy początek jedenastki „zielonych” wcale nie musi oznaczać braku szans na dobrą lokatę na finiszu rozgrywek. A że w drugiej lidze faworytów nie ma, przekonały nas o tym niedzielne wyniki, chociażby wysoka porażka jednotygodniowego lidera tabeli. Świadczy to, że wszystkie zespoły walczą niezwykle ambitnie już od początku rozgrywek.

Tę maksymę wzięli sobie do serca piłkarze Lecha, wdzilieliśmy to oglądając ostatnie występy tego zespołu. Nie dzielny mecz z Zagłębiem, mimo bezbramkowego wyniku mógł się podobać. Drużyna kolejarzy zaprezentowała się o wiele lepiej niż w poprzednim spotkaniu z Lokomotivem Sofia. Ocena ta, jak przysięga wiele innych oparta jest na subiektywnych przesłankach. Na podkreślenie za służy jednak twarda, nieustępliwa walka o każdą piłkę — będąca przecież koniecznością w nowoczesnym futbolu. Zrozumieli to wreszcie zawodnicy zespołu, z którym wiążemy nasze największe nadzieje.

Poznańscy kibice lubią dobrą piłkę nożną, postępy kolejarzkiej jedenastki pozwalają sądzić, że będą ją oglądali, my zaś jesteśmy przekonani, że będzie tak od inauguracji jego występu ekstraklasy, a więc już od najbliższej niedzieli.

BOGDAN ZDANOWSKI

W naszym obiektywie



Pierwszy punkt zdobyli w rozgrywkach o mistrzostwo II ligi piłkarze Warty, remisując 2:2 (0:2) z zespołem Bałtyku Gdynia. Takich momentów, jak prezentowany na zdjęciu, było więcej, poznaniacy bowiem przeważali prawie przez cały mecz, nie potrafili jednak sforsować obrony dobrze grających gości.



Zwycięstwem Wojciecha Matysiaka zakończył się wyścig kolarski Szlakiem Walki i Męczeństwa Ludu Poznańskiego. A oto walka na ostatnim etapie, w biały koszulce po prawej to Lech Kluj, za nim jedzie triumfator tegorocznego Tour de Pologne — Lucjan Lis.

Fot. (2) — K. Przychodźki

Tabele • Tabele

PIŁKA NOŻNA

II LIGA	
GRUPA POŁNOĆNA	
Widzew — Stomil	3:0
Arkonla — Zawisza	2:1
Ursus — Hutnik	3:0
Warta — Bałtyk	2:2
Gwardia — Lublinianka	3:1
Motor — Avia	1:1
Arka — Włókniarz	2:1
Stoczniowiec — Lechia	przełożony na 10. X.

GRUPA POŁUDNIOWA	
BKS Bielsko — Jastrzębie	2:0
Stal Rzeszów — Górnik	3:1
Sparta — Stal St. Wola	2:0
Star — Garbarnia	2:0
Piast — Metal	1:1
Katowice — Wisłoka	2:0
Tychy — Zastal	2:1
AKS Niwka — Urania	1:2

TABELA	
1. GKS Tychy	2 4 3-0
2. BKS Bielsko	2 4 3-1
3. Urania	2 4 3-1
4. Piast Gliwice	2 3 3-1
5. Metal Kluczbork	2 3 3-1
6. Sparta Zabrze	2 3 3-1
7. Stal Rzeszów	2 2 4-3
8. GKS Katowice	2 2 2-2
9. Stal Stalowa Wola	2 2 3-3
10. Star Starachowice	2 2 3-4
11. Górnik Niwka	2 1 2-3
12. GKS Jastrzębie	2 1 1-3
13. Zastal Zielona G.	2 1 1-6
14. Górnik Wojkowice	2 0 1-4
15. Garbarnia Kraków	2 0 0-4
16. Wisłoka Debica	2 0 0-5

KLASA OKRĘGOWA	
Obra — Włókniarz	0:1
MZKS Rawicz — Lech II	1:0
Notec — Proсна	0:1
Błękitni — Przemysław	2:1
Grunwald — Kania	1:0
Olimpia — Polonia Leszno	3:0
Sparta — Tur Turek	4:1
Ostrovia — Stella	5:1
Callisia — Warta II	3:4
Zagłębie — Polonia P-d	0:2

TABELA	
1. Olimpia	4 6 8-3
2. Włókniarz	4 6 6-2
3. Polonia P-d	4 6 6-2
4. Sparta	4 6 4-2
5. Ostrovia	4 5 9-1
6. Grunwald	4 5 4-1
7. MZKS Rawicz	4 5 6-6
8. Warta II	4 5 1-1
9. Obra	4 4 4-2
10. Kania	4 4 6-6
11. Zagłębie	4 4 4-3
12. Callisia	4 4 4-3
13. Proсна	4 4 4-3
14. Polonia Leszno	4 3 6-7
15. Przemysław	4 2 1-5
16. Notec Czarnków	3 2 8-4
17. Błękitni	3 2 5-6
18. Tur Turek	4 2 3-1
19. Lech II	2 1 0-1
20. Stella	4 0 3-10

Ryszard Skowronek

rewelacją Uniwersjady 73

24-letni student ekonomii z Katowic Ryszard Skowronek, był bohaterem piątego dnia Uniwersjady. Jego rywalizacja z dwoma medalistami olimpijskimi z Monachium — rekordzistą świata Nikolajem Awilowem (ZSRR) i Ryszardem Katusiem (Polska) przyniosła mu piękny sukces. Triumf Skowronka był tym większą sensacją, że do ostatniej chwili pod znakiem zapytania stał jego start w 10-bój. Miał on jeszcze niedawno reke w gipsie, musiał na wiele dni przerwać treningi w rzutach.

Podobnie jak w sobotę, dziesięciobościści byli również w niedzielę. W centrum zainteresowania publiczności na centralnym stadionie. Przed południem nie doszło do istotniejszych zmian w czołówce. W rzucie oszczepem Skowronek niespodziewanie świetnie skontrolował 60-metrowe rzuty radzieckich wieloboiści i osiągnął najlepszy wynik dnia 63,84. To przesadziło o losach zwycięstwa. W biegu na 1500 m tylko krzyż się i wielometrowa strata dystansu mogłaby zepchnąć go na drugie miejsce. Po 9 konkurencjach Skowronek był na pierwszej pozycji z przewagą 59 pkt. nad Awilowem i 63 pkt. nad Zigertem. Katus mógł marzyć o brązowym medalu, gdyby pokonał wyraźnie Zigerta w biegu na 1500 m. Publiczność dopingowała piatkę najlepszych wieloboiści na całym dystansie. Skowronek biegł najlepiej, ale po przebiegnięciu mety był bardzo zmęczony.

Wyniki 10-boiści:

1. Ryszard Skowronek (Polska) — 7965 pkt. (110 m ppi. — 14,9; dysk — 42,98; tyczka — 4,60; oszczep — 63,84; 1500 m — 4:34,2); 2. Nikolaj Awilow (ZSRR) — 7903 pkt.; 3. Rudolf Zigert (ZSRR) — 7825 pkt.; 4. Ryszard Katus (Polska) — 7692 pkt. (14,5 — 41,30 — 4,60 — 56,96 — 4:45,2); 5. Fred Samara (USA) — 7433 pkt.; 6. Steward McCallum (Wielka Bryt.) — 7401 pkt. (PAP)

W grach podwójnych Adamczak — Piotrowski wygrali z Ogarzyńskim — Gumowskim 6:1, 7:5. Dziś, we wtorek, rozpoczyna się finały i równocześnie kontynuowane będą dalsze gry podwójne. (b)

x dalekopisem x

Ustalono skład polskiej ekipy, która wyjedzie do Hiszpanii na mistrzostwa świata. Pierwszą część reprezentacji, 6 kolaczy — Ryszard Szurkowski, Stanisław Szozda, Lucjan Lis, Tadeusz Mytnik, Janusz Kowalski i Mieczysław Klimczyk uda się do Hiszpanii już w środę. Do grupy tej dołączą w Barcelonie 27 bm. Wojciech Matysiak i Florian Andrzejewski oraz przebywający we Francji Zygmunta Hanusik i Jarosław Bek.

Drugi dzień turnieju Rosyjskiego juniorów, rozgrywanego w Katowicach i Rudzie Śląskiej upełniał pod znakiem emocjonujących pojedynków. Najbardziej interesujący mecz w grupie „A” po między Polską i Rumunią zakończył się zwycięstwem Polaków 70:62 (34:35).

Z Austrii powróciła ekipa polskich modelarzy samolotowych, która uczestniczyła w rozegranych w Wiener Neustadt mistrzostwach świata modelarzy swobodnie latających. 3-osobowa reprezentacja Aeroklubu PRL odniosła wielki sukces, zdobywając w konkurencji drużynowej wicemistrzostwo świata. (ob)

Konkurenci Polaków w żużlowych MŚ

Wobec 20 tys. widzów rozegrany został w Abensbergu (NRG) europejski finał indywidualnych mistrzostw świata na żużlu. 11 pierwszych zawodników z tego turnieju zakwalifikowało się do finału światowego, który odbędzie się 2 września na Stadionie Śląskim w Chorzowie.

Mistrzem Europy został Szwed Anders Michanek, który wygrał wszystkie biegi, zdobywając komplet punktów — 15. Drugie miejsce zajął 4-krotny mistrz świata — Ivan Mauger (Nowa Zelandia), który w najcięższym biegu zawodów przegrał z Michanikiem.

Oto ostateczna kolejność: 1. Michanek (Szwecja) 15 pkt., 2. Mauger (Nowa Zelandia) 14 „, 3. Podnikowski (ZSRR) 12 „, 4. Persson (Szwecja) 10 „, 5. Collins (Anglia) 9 „, 6. Zapieczny (ZSRR) 8 „, 7. Gordiejew (ZSRR) 8 „, 8. Olsen (Dania) 8 „, 9. Chłystowski (ZSRR) 7 „, 10. Boulger (Australia) 7 „, 11. Wilson (Anglia) 6 „.

Na chorzowskim stadionie z tytułu mistrzostwa walczyli więc będzie 5 reprezentantów Polski oraz czterech zawodników ZSRR, do dwóch Anglików i Szwedów oraz reprezentanci Danii, Nowej Zelandii i Australii.

Poznańskie Zakłady Produkcji
Części Zamiennych Maszyn Budowlanych
„ZREMB” - POZNAN,
ul. Bałtycka 52, telefon 742-41

PRZYJMUJĄ UCZNIÓW

chłopców i dziewcząt
do nauki

w Przyszkolowej
Zasadniczej Szkole Zawodowej
w zawodzie:

TOKARZ i FREZER.

- Nauka trwa 3 lata i jest wliczana do stażu pracy.
- W okresie nauki uczniowie otrzymują wynagrodzenie:
 - w I roku — 150 zł,
 - w II roku — 320 zł,
 - w III roku — 600 zł.
- Jako pracownicy młodociani Zakładu, uczniowie otrzymują odzież ochronną oraz korzystają z pozostałych świadczeń wynikających z układu zbiorowego pracy.
- Do wniosku o przyjęcie, należy dołączyć: życiorys, 3 fotografie i świadectwo ukończenia szkoły podstawowej.

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Szkoły — Poznań, ul. Bałtycka nr 52.

UWAGA: Szkoła posiada adresy prywatnych wolnych pokoi dla uczniów zamiejscowych.

5484-K1

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU SUROWCAMI

WŁÓKNIENICZYMI I SKÓRAMI
w Poznaniu, ul. Obotrycka 61

zawiadamia P. T. Klientów, że
z dniem 21 sierpnia 1973 roku
nastąpi zmiana numeru telefonicznego:

— dotychczasowy numer 710-44

NA NOWY NUMER 750-41

6011-K1

Praca • Nauka

Przyjmę ucznia(ce) do
krawiectwa. Luboń 3, ul.
Szkolna 7. 3628g

Przyjmę ucznia krawieckiego,
może być dojeżdżny,
bilet miesięczny zapewniony.
Czerwone Armii 9. 3635g

Zatrudnię rencistę znającego
obróbki ręczną modeli
alumiiniowych odlewniczych.
Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 3729g.

Kupno • Sprzedaż

Kupię łódź plastikową —
Stynke. Telefon 540-84. 3736g

Sprzedam gospodarstwo 12
ha, budynki. Woszak, Rożnowo — 64-600 Oborniki
Wlkp. 729p

Sprzedam pianino, płyta
metalowa i akordeon 40-
basowy Weltmeister. Tel.
728-82 po godz. 15. 3648g

Sprzedam książki „Alfa”
12-cegłowe, 1.600 szt. —
17.000 zł. Odbiór własny.
Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 3658g.

Taxometr sprzedam. Poznań,
Garbary 39 m. 9. 3676g

Sprzedam wózek dziecięcy.
Poznań, Zielona 7 m. 10. 3689g

Sprzedam motocykl —
BMW-R 35. Cepa, Dzierżynskiego 150 m. 3. 3633g

Sprzedam — magnetofon,
piec c.o., 3 m², tanio. Puszczkowsko, skrytka pocztowa 10. 3692g

Taksometr „Poltax 2”, no
wy, sprzedam. Jackowskie
go 51 m. 6. 3694g

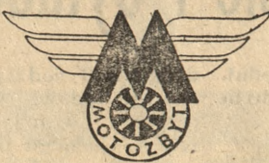
Sprzedam Junaka — eksponat
targowy, stan idealny. Poznań, ul. Akacjowa 9 m. 3. 3702g

Sprzedam spawarkę wiro-
wą. Telefon 540-84. 3735g

Sprzedam Gazelę. Jeżyc-
ka 37 m. 5. 3726g

Mebie używane — tanio
sprzedam. Wielicki, ulica
Kanałowa 7 m. 4. 3724g

W numerze niedzielnym „Głosu Wielkopolskiego” z dnia 19-20.
VIII. 1973 r. zniesztalcono niżej podane ogłoszenie — prawidłowe
brzmienie jest następujące:



P.P. „MOTOZBYT” W POZNANIU

UPRZEJMIIE ZAWIADAMIA,
ŻE Z DNIEM 20 SIERPNIA 1973 ROKU
ROZPOCZYNA PRZYJMOWANIE WPLAT
NA SAMOCHODY OSOBOWE Z IMPORTU (RUMUNIA)

MARKI „DACIA - 1300”

cena — 170.000 złotych

Dane techniczne:

- moc silnika — 54 KM (DIN) przy 5.250 obr./min.
- pojemność silnika — 1.289 cm³
- szybkość maksymalna — 135—140 km/godz.
- zużycie paliwa — 8,5 l na 100 km
- ilość miejsc — 5.

Przewidywane dostawy: od września br.

Informacji dotyczących terminu odbioru samochodu, udzielać
będziemy w oparciu o datę wpływu wpłaty w pełnej wyso-
kości na konto bankowe NBP IV O/M Poznań 1231-8/17-4094.

6048-K1

PANSTWOWY TEATR POLSKI
w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 8/10

PILNIE POSZUKUJE MIESZKAŃ

2 lub 1-pokojowych z kuchnią.

Zgłoszenia kierować do Działu Administra-
cji Teatru nr tel. 556-27 w godz. od 8—15.
6099-K1

Pracownicy poszukiwani

Pleszewska Fabryka Aparatury Przemysłu Spo-
żywczego „Spomasz” w Pleszewie, ul. Słowac-
kiego nr 14 — zatrudni natychmiast:

- 4 inżynierów — mechaników na stanowi-
ska kierownicze techniczne,
- 5 techników — mechaników wzgl. techni-
ków — ekonomistów z praktyką, do działu
kooperacji,
- 5 spawaczy ciśnieniowych z uprawnie-
niami.

Warunki pracy i płacy do omówienia w
Dziale Kadr i szkolenia — pokój nr 108.

2137-K2

Poznańskie Zakłady Wyrobów Rymarskich, Po-
znań, ul. Mała Garbary nr 7 — zatrudnią na-
tychmiast z terenu m. Poznania i pow. poznań-
skiego:

1. **KOBIETY** do przyuczenia do różnych prac,
w systemie akordowym na niepełny wy-
miar czasu pracy. Godziny pracy do uzgod-
nienia;
2. **UCZNIOW** — chłopców w zawodzie ślu-
sarsza narzędziowego. Nauka trwa 3 lata,
po ukończeniu nauki zapewniamy zatrud-
nienie.

6050-K1

W dniu 19 sierpnia 1973 r. zmarła

HELENA ZIELENIOWA

długoletni pracownik techniczny Instytutu
Technologii Żywności Pochodzenia Roślin-
nego Akademii Rolniczej w Poznaniu.

Zmarła na powierzonym odcinku pracy
odznaczała się sumiennością i pilnością w
wykonywaniu obowiązków, czym zaskar-
biła sobie wielkie uznanie przełożonych
i współpracowników.

Pamięć o Zmarłej pozostanie zawsze
wśród nas.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w
środe, dnia 22 sierpnia 1973 r. o godz. 15.30
na cmentarzu parafialnym — Winiary
w Poznaniu.

Rektor — Rada Zakładowa ZNP
pracownicy

Akademii Rolniczej w Poznaniu

6152-K1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
w dniu 18 sierpnia 1973 r. zmarł nagle nasz
najukochańszy syn i brat, śp.

ANTONI KOZŁOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 21 bm. o go-
dzinie 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W żalu pogrążona
rodzina

Poznań, ul. Rycerska 22 m. 20.

4176g

Dnia 17 sierpnia br. zmarł długoletni
i zasłużony

prezes Zarządu Okręgowego Związku
Spółdzielni Inwalidów w Poznaniu

mgr EDWARD HAŁAS

Wyraży głębokiego współczucia składa
Rodzinie Zmarłego

Zarząd, pracownicy, Rada Spółdzielni

4226g

Dnia 17 sierpnia 1973 r. zmarł

mgr EDWARD HAŁAS

prezes Okręgowego Związku Spółdzielni
Inwalidów w Poznaniu, odznaczony szere-
giem odznaczeń państwowych, związk-
owych i spółdzielczych.

W Zmarłym spółdzielczość inwalidzka
traci ofiarnego działacza, wyrozumiałego
przełożonego i serdecznego przyjaciela in-
walidów.

Żonie i Rodzinie Zmarłego wyraży głę-
bokiego i serdecznego współczucia składają

Rada, Zarząd i pracownicy
Spółdzielni Inwalidów „Postęp”
w Pniewach

2148-K2

Dnia 18 sierpnia 1973 r. zmarł nasz były
długoletni pracownik — jubilat pracy za-
wodowej

MARIAN WIŚNIEWSKI

W Zmarłym żegnamy z żalem prawego
człowieka i serdecznego Kolegę.

Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego
współczucia składają

pracownicy — Samorząd Robotniczy
Dyrekcja

Poznańskich Zakładów Graficznych
im. Marcina Kasprzaka

Pogrzeb odbył się w poniedziałek, dnia
20 sierpnia 1973 r. na cmentarzu górczyń-
skim.

6135-K1

W dniu 17 sierpnia 1973 r. zmarła

STEFANIA ŁYSZCZAK

były długoletni pracownik Wydziału Bu-
dżetowo-Gospodarczego Prezydium Dziel-
nicowej Rady Narodowej Poznań - Stare
Miasto.

Cześć Jej pamięci!

Serdeczne wyrazy współczucia Rodzinie
Zmarłej składają:

Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej
Poznań - Stare Miasto
oraz pracownicy i Rada Zakładowa

6137-K1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w
dniu 17 sierpnia 1973 r. zmarł mój naju-
kochany mąż, najtroskliwszy ojciec,
zięć

EDWARD HAŁAS

Pogrzeb odbędzie się w dniu 21 bm. o go-
dzinie 13 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
żona, dzieci i teściowa

Poznań, ul. 23 Lutego 21 m. 6.

4202g

Dnia 17 sierpnia 1973 roku zmarł nasz
długoletni pracownik

ANDRZEJ GOLAK

Cześć Jego pamięci!

W Zmarłym stracił sumiennego pra-
cownika i dobrego kolegę.

Rodzinie Zmarłego wyraży serdecznego
współczucia składają

Zarząd i pracownicy
Wojewódzkiego Zakładu

Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu

6130-K1

† Z głębokim bólem i żalem zawiada-
miamy, że w dniu 18 sierpnia 1973 r.,
opatrzone Sakramentami św., zakończył
pracowite, pełne poświęcenia życie mój
najukochańszy i najtroskliwszy nigdy nie-
zapomniany mąż, drogi brat, szwagier,
wujek i dziadek, przeżywszy lat 67, śp.

WACŁAW RYSZKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 sierpnia
1973 r. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej
na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążone

żona i rodzina

Poznań, Sokoła 24.

(Autobus z domu żałoby o godz. 12.45).

4227g

† W dniu 19 sierpnia 1973 roku odeszła
od nas na zawsze, opatrzone Sakra-
mentami św., nasza najukochańsza mama,
teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy
lat 76, śp.

STEFANIA KOWALCZYK

I-voto Strunawska

Pogrzeb odbędzie się w Obornikach
Wlkp., dnia 22 bm. o godz. 15.

W głębokim smutku pogrążona
rodzina

Uścikowo, pow. Oborniki.

4236g

† W dniu 20 sierpnia 1973 r. po długich,
ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu,
opatrzone Sakramentami św., nasza naj-
droższa matka, siostra, teściowa i babcia,
śp.

JOANNA MAŃCZAK

z d. Józefczak

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 22
sierpnia 1973 r. o godz. 9.45 z kaplicy cmen-
tarnej w Lesznie.

W głębokim smutku pogrążeni
córkę, zięciowie, wnuki
i siostra

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
w dniu 19 sierpnia 1973 roku zasnęła
w Bogu, po długich cierpieniach moja naj-
ukochańsza żona, ukochana matka, siostra,
szwagierka, bratowa, ciocia i teściowa, śp.

ZOFIA NOWAK

I-voto Kobryn
z domu Patucka

Pogrzeb odbędzie się w dniu 21 bm. o go-
dzinie 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
rodzina

Poznań, ul. Mylna 38 m. 3.

4177g

W dniu 19 sierpnia 1973 roku po długich
i ciężkich, cierpliwie znoszonych cierpie-
niach, opatrzone Sakramentami św., zmar-
ła, przeżywszy lat 19, moja najukochańsza
żona, nasza córka, siostra, synowa i bra-
towa

ALEKSANDRA CZEKAŁSKA

z domu Talaga

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o go-
dzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej na Gór-
czynie.

Pogrążeni w smutku i żalobie

mąż i rodzina

Poznań, Cześnikowska 6 m. 10.

4250g

† W dniu 19 sierpnia 1973 r. po długich
i ciężkich, cierpliwie znoszonych cier-
pieniach, opatrzone Sakramentami św.,
zmarła, przeżywszy lat 60, nasza ukochana
mamusia, babunia, teściowa, siostra, szwa-
gierka, bratowa i ciocia, śp.

HELENA ZIELEŃ

z domu Kaźmierczak

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o go-
dzinie 15.30 na cmentarzu winiarskim przy
ul. Piątkowskiej.

W głębokim smutku pogrążeni

córka, synowie, synowe, zięć
wnuki i rodzina

Poznań, Osiedle Przyjaźni 11 L m. 112,
dawniej ul. Strzeszyńska 1.

4152g

† W dniu 18 sierpnia 1973 r. po krótkich
i ciężkich cierpieniach odeszła od nas
nasza najukochańsza, nigdy niezapomnia-
na żona, matka, babcia i teściowa, śp.

MICHAŁINA NIEDBALSKA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 21 bm. o go-
dzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Poznań, Matejki 47 m. 7.

4203g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
w dniu 18 sierpnia 1973 r. zmarła, opatrzo-
na Sakramentami św., przeżywszy 83 lata,
nasza ukochana matka, teściowa i babcia,
śp.

PETRONELA WEICHMANN

z domu Szymkowiak

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia
21 bm. o godz. 16 na cmentarzu w Zabiko-
wie.

W smutku pogrążona

rodzina

Luboń, Żabikowska 62 m. 12.

4246g

† Dnia 19 sierpnia 1973 r. zmarła, prze-
żywszy lat 76, nasza najdroższa siostra
szwagierka i ciocia, śp.

ZOFIA ZEYLAND-KAPUŚCIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 22 bm. o go-
dzinie 16 na cmentarzu parafialnym w
Krzyżownikach.

Rodzina

4260g

Nad Rusałką, na Malcie i Cytadeli

Niedziela. Ludzi na ulicach mniej, niż w dzień powszedni. Według zapowiedzi radiowego prognozyści pogody, było „słonecznie z umiarkowanym rozwojem chmur”.

Wczoraj padł nawet deszcz, ale przecież o godzinie 15 na tablicy informacyjnej w Ośrodku Wypoczynkowym „Rusałka” można było przeczytać „temperatura powietrza 26°, temperatura wody 23°”. Właśnie — Rusałka. To chyba wzorcowy dzisiaj ośrodek. Kielbaski, owoce, napoje, „fileci” z makreli, pawilon gastronomiczny „Rusałka”, przechowalnia rowerów, wypożyczalnia kajaków, leżaków, rowerów wodnych. Statek spacerowy po jeziorze, huśtawki, brodziki dla dzieci, kiosk „Ruch”, kąpielisko dobrze oznakowane i strzeżone. Czysto. Brakowało tylko o godz. 15 lodów. Natomiast brudno i pełno papierów w łasku gołęcińskim. A i tam przecież ludzie wypoczywają. Nie

uświadczyć, jednak nigdzie kosza na papiery. I mnóstwo tych papierów leży po zaroślach, na polanach, a wzdłuż drogi obok jeziora można z leżących gazet dowiedzieć się o wydarzeniach sprzed miesiąca nawet. Dziwią także sterty ziemi i g-uzów obok stawu w lasku.

Drugi największy zbiornik wodny w Poznaniu: Jezioro Maltańskie. Po jeziorze kursuje statek spacerowy, ze stacji „Maltańska” rusza kolejka. Cztery wagoniki oznaczone są wizerunkami zwierząt, mikro-skopijna lokomotywka dziarsko pogwizduje. Ale woda w jeziorze brudna. Na stacji, gdzie mnóstwo dzieci z rodzicami, gdzie każdy chętnie by się czegoś napił, może i kupił coś do jedzenia — tylko prywatni sprzedawcy słodkiej waty i tandetnych pamiątek — piszczałek, blaszanych kogutów, złoconych „zegarków”. A skąd dalem jest już — stan Ośrodka Sportowego „Malta”. Groźny napis „Osobom nieupoważnionym wstęp na teren wzbroniony”. Ale obok informacja, że właśnie stąd kursuje statek „na niedzielę od godz. 11 do 19”. Na terenie Ośrodka — walające się rupiecie. Badytle i chwasty wysokości niemal sportowych hangarów. Wokół — nardzewiały, walący się ogrodzenie z drutu, z ogromnymi wyrwami. Wszędzie obok sterty papierów, brud.

Budna, dawno nie myta po długi jest także w składnię miłej zresztą restauracji „Maltańskiej”. I tylko skromny, sa moobslugowy bar „Malta” (mi mo że obok budowlane wykopy i rury) spełnia w pełni swe zadania. O godz. 13 są tu do wyboru cztery zupy, 12 dań

Złotowscy harcerze w Domu Weterana

Od 1 bm. przebywali w naszym mieście harcerze z Ziemi Złotowskiej (woj. kszaliński). Są to najlepsze zespoły wokalo-instrumentalne hufca złotowskiego. Doskonale warunki pobytu w Poznaniu na Cytadeli zapewnili im harcerze z hufca Stare Miasto.

Złotowscy harcerze prezentowali swe umiejętności społeczeństwu grodu Przemysław. Ostatnio byli gośćmi Domu Weterana i jego mieszkańcom przedstawili montaż słowno-muzyczny pt. „O trwały pokój”. Wykonane przez harcerzy złotowskich pieśni patriotyczne, wojskowe oraz piosenki młodzieżowe spotkały się z serdecznym przyjęciem. (wj)

Przyspieszyć tempo prac

Dla zapewnienia zimą ciepła

Od wielu lat zimą mieszkańcy osiedla Bonin skarżyli się na niedograne mieszkania. Zarówno te domy, jak i znajdujące się w pobliżu budynki Akademii Rolniczej ogrzewane były przez kotłownię usytuowaną przy ul. Szydłowskiej. Wreszcie problem ten, o którym „Głos” pisał nieraz, zostanie rozwiązany. Kotłownia otrzyma dwa dodatkowe kotły. Prace są w toku.

Rozbudowa — jak twierdzą fachowcy — zlikwiduje dotychczasowe kłopoty mieszkańców oraz pracowników i studentów AR. Termin zakończenia rozbudowy przewidziano na 15 września br. W tym sensie, że — jak na razie — roboty posuwają się w żółtym tempie. Opóźnienia spowodował m. in. „Instal”, wykonujący roboty specjalistyczne.

Podobnie przedstawia się sytuacja w domach studenckich i budynkach dydaktycznych Politechniki Poznańskiej przy ul. Kórnickiej. Również i tutaj mrozy dawały się we znaki. Dobrze więc się stało, że wreszcie postanowiono temu zaradzić przez zlikwidowanie małych kotłowni o ograniczonej wydajności. W ich miejsce ciepło do wspomnianych budynków dostarczane będzie od tegorocznej zimy z elektrociepłowni przy ul. Garbary. W związku z tym przyspieszono do wykonania m. in. kanałów kablowych oraz podłączenia przewodów do poszczególnych budynków. Właśnie te ostatnie roboty, prowadzone przez PPRI, są daleko w polu.

W obu przypadkach za całość prac odpowiedzialne jest PPBP nr 1. Do niego więc zwróciliśmy się po wyjaśnienie. Jak nam zapewniono wkrótce prace mają tu ruszyć pełną parą, tak by w przewidzianym terminie zostały zakończone. Oby! Z naszego bowiem rozeznania wynika, że do zrobienia jest niemało, a 15 września za pasem. (a)

klu: „O pełne BHP”: 17.50 Radlo-press; 18.05 Chór Męski i Chłopięcy p/d S. Stulgrosza na Ziemi Łużyckiej — rep.; 18.20 10 minut w jednej tonacji; 18.40 Widnokrąg — Człowiek następnego; 19.00 Studio Młodych: „Radiostop z piosenką”; 19.15 Język niemiecki; 19.30 Magazyn li teracko-muzyczny; „Skrzydlaty wieczerz”; 21. Archangelo Corelli Concerto grosso D-dur op. 6 nr 1; 21.15 Rep. literacki T. Zimekiewicz; 21.55 Rozmowy o wychowaniu; 22.05 Ludwik van Beethoven — Sonata fortep. G-dur op. 31 nr 1; 22.30 Kalendarz kulturalny; 23. Bela Bartok: Muz. na instrum. strunowe, perkusje i celeste; 23.40 Z muz. dawniej.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

UWAGA: UKF 69.74 MHz transmituje program II.

PROGRAM WŁASNY: 16.15 Program stereofoniczny; 19. Warszawa program stereofoniczny.

PROGRAM III: 7.30 Trzeba być w Środoku — gawęda; 8.05 Mój magnetofon; 8.35 Z kompozytorskiej teki Ray'a Charlesa; 9. „Sedzia i jego kat” — 7 odc. pow.; 9.10 Nahorny i Mikula grają przeboje; 9.30 Nasz rok 73; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Dyskoteka pod gruszą; 11.05 „Klub Piekwicka” — 12 odc. słuch.; 11.35 „Doctor honoris causa” — gra kwintet J. Cannerballa Addeleya; 11.45 „Jaszczur” — 1 odc. pow. H. Balzaka; 12.20

„Nowy radosny dzień” — gra zespołu Anawa; 12.25 Za kierownicą; 13. Na krakowskiej antenie; 15.10 „Remisek” i „Novi” śpiewają przeboje; 15.30 „Ludzie z ogłoszenia” — gawęda; 15.40 Z nagrań Freda Buscaglione; 16. „Bengal” Michała Urbaniaka; 16.20 Piosenki alla rustica; 16.45 Nasz rok 73; 17.05 „Sedzia i jego kat” — 8 odc. pow.; 17.15 Mój magnetofon; 17.40. Ścieżkami letniej wiozgi; 18. W stylu klasyków gra zespół Focus; 18.10 Rozszyfrowujemy piosenki; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Tylko po portugalsku; 19.05 Tango całkiem nowe; 19.20 Książka tygodnia; George Calinescu „Biedny Joamide”; 19.35 Muzyczna pocztka UKF; 20. Muzyka ze studia w Tokio — Recital Nobuko Imai — altówka; 20.30 „Jak mówi poeta” — piosenki Viniçia de Moraes; 20.40 „Yan” — gra zespół Wolfganga Daunera; 20.55 Przeboje za przeboje; 21.25 F. Liszt: „Dolina Obermana”; 21.45 „Lata pielgrzymki”; 21.59 Na pobożu wielkiej polityki — felieton; 21.49 Opera tygodnia — Giacomo Puccini „Cyganka”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — zespół Jackson Five; 22.15 Pow. w wyd. dźwięk. „Przemienieło z wiatrem”; 22.45 „Gwiazdny pory”; 23. Antyk w poezji polskiej; 23.41 Jazzywo polonica; Kwintet T. Stański z NRP; 23.30 „Kocha, lubi, szanuje” w piosence; 23.50 Na dobranoc śpiewa Teresa Kesovija.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 15, 17, 19, 22.

drugich, 6 rodzajów wód, 2 rodzaje lodów. W barze jest czysto, i nie ma — na szczęście — jasnego piwa.

W niedzielę nie tylko nad wodę ludzie chętnie się wybierają. Wokół Cytadeli odbywał się kolarski wyścig uliczny. Porządek — idealny, ale brak było choćby jednego punktu sprzedaży napojów, nie mówiąc już o kielbaskach, owocach. Po południu w amfiteatrze — „Popularny koncert plenerowy”. Występowali soliści Opery. Amfiteatr pełen, ulubieńcy publiczności gorąco oklaskiwani. Te niedzielne koncerty stały się już dobrą tradycją Poznania. Ale razi, pruje nastrój widok barakowozów i nawet — traktora, którym je tu przywieziono. Oczywiście w owych barakowozach są garderoby dla artystów, ale można je przecież inaczej użytkować. Można też w przyszłości pomyśleć o kwiatach. Do amfiteatru idzie się piękną aleją kwiatów i rzeźb, a potem — słuchając równie pięknych występów artystycznych — ma się przed oczyma wypaloną trawę, mur forteczny, barakowozy i krąg estrady, trochę swym wystrojem zabawę strażacką, przyminałaby. Wprawdzie Obola, Kołobrzeg, Sopot daleko, ale przecież reszta parku dowodnie świadczy, że i w Poznaniu ludzie z wyobraźnią no trafia kształtować przestrzeń. (bran)

Komunikacyjne kłopoty

Trwają budowy — trasy E-8, Winograd, Związane z nimi są zmiany komunikacyjne. I tak od ronda przy ul. Podwale uległa chwilowej likwidacji linia tramwajowa. Autobusy dowożą ulicą Warszawską sprzed restauracji „Maltańska” pasażerów do pętli przy ul. Łowickiej. Szyny tramwajowe są w tej chwili zdejmowane, torowisko ulegnie przesunięciu. I przede wszystkim — przedłużeniu o 1.300 m. do Antoninka. Jest to jedna z towarzyszących trasie E-8 inwestycji.

Drugi wielki poznański plac budowy to Winogrady. Komunikacja tramwaje i autobusy, mniej lub bardziej systematycznie posuwają się tu za budowlanymi, a raczej wraz z wybudowanymi drogami. „Głos” (14 bm.) podał, że autobusowa linia „71” została przedłużona około 600 m. do ulicy Serbskiej. Poinformowano nas niestety mylnie. Autobus „71” będzie rzeczywiście jeździł do ulicy Serbskiej, ale... Właśnie — wymaga to uporządkowania miejsc przystankowych. W tej chwili są tam zwalzy ziemi, za padliska. Jest ciepło, ale gdyby padał deszcz — pasażerowie utonęliby w błocie. Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne wystąpiło więc do Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, gospodarza osiedla, z pismem, by przygotowała ona odpowiednio miejsca na przystanki, ułożyła płyty chodnikowe. Po wykonaniu tych prac, jak poinformowało „Głos” MPK, linia autobusowa będzie na tym miejscu przedłużona.

Trwa równocześnie budowa linii tramwajowej ulicą Mura do Serbskiej i dalej 400 m

w kierunku Obornickiej. Zakończenie budowy planowane jest na przełom roku 1973/74. Ma tamteje jeździć, począwszy od ul. Bolkowickiej, „15”. Będzie to chyba odpowiedź na postulat jednego z czytelników „Głosu”, który pisał, że pręcej je w „Polfie” za pętlą przy ul. Bolkowickiej i ma otrzymać mieszkanie na Osiedlu Kosmonautów. Od MPK domaga się on, by umożliwiło mu „najszybszą możliwość dotarcia do pracy i z pracy do domu”.

Linia tramwajowa będzie „na stałe”, natomiast linie autobusowe będą się posuwać — według informacji MPK — za budowlanymi, tak, by maksymalnie czes dojecha do przystanków dla mieszkańców osiedla wynosił najwyżej 10 minut. Oby te obietnice zostały tylko dotzymane. (bran)

Imprezy z okazji wystawy „Polska 73”

Podczas trwania Światowej Wystawy Filatelistycznej „Polska — 73”, w naszym mieście odbywa się szereg imprez artystycznych.

Orkiestry dęte ZNTK, „Stomila” i MPK wystąpią o godz. 18 na tarasie „Arkadii” przy pl. Wolności dzisiaj, 23, 25, 28, 30 bm i 1 września oraz o godz. 12 — 26 bm i 2 września.

26 bm. o godz. 16 w amfiteatrze w parku na Cytadeli wystąpi zespół „Cepelia”. Tego samego dnia także o godz. 16 — odbędzie się koncert rozrywkowy w Parku Tysiąclecia (amfiteatr) a o godz. 18 w Parku Kasprzaka. W Parku Tysiąclecia można będzie posłuchać koncertu także 2 września o godz. 18.

Z okazji wystawy „Polska — 73” w kinie Targowym (hala MTP nr 24) wyświetlane są co godzinę filmy o tematyce pocztowej i filatelistycznej (co najmniej od godz. 12 do 17).

Pokazy lotnicze w Ligowcu

Tłoczno było przez całą niedzielę na lotnisku Aeroklubu Poznańskiego w Ligowcu. Na zlocie młodzieżowym, zorganizowanym przez Zarząd Wojewódzki ZMS, spotkało się około tysiąca uczestników — młodych i starszych miłośników sportu lotniczego. Konkursy zręcznościowe, pokazy modeli latających i demonstracja prawdziwego sprzętu lotniczego, wypełniły całe przedpołudnie. Po południu zebrani podziwiali skoki spadochronowe, akrobacje lotnicze na szybowcu i samolocie oraz demonstrację zalet śmigłowca Mi-2. Na zakończenie pokazy dla szczęśliwców, którzy wylosowali bilety, odbyły się loty na samolotach „Wilga” i „Gawron”. Lotniczej przygody zaznało przeszło sto osób. (tt)



Spadochroniarze wykonywali skoki z opóźnieniem. Otwierali czasy spadochronów po 10 sekundach od opuszczenia samolotu. Po chwili — wysoko nad lotniskiem, zwinnie samolot akrobacyjny związał się w pętlach, beczkach i korkociągach. Pokazy te obserwowano z ziemi z niesłabnącym zainteresowaniem.



Posiadacze biletów oczekują w kolejce na miejsce w kabinie „Wilgi”. Dla wielu młodych pasażerów — to pierwsza powielna podróż w życiu. Fot. (2) — T. Talarczyk

Prztyczek

Żeby chociaż przez papier

Ciągle otrzymujemy sygnały, że w niektórych sklepach spożywczych nie przestrzegają się obowiązującego zarządzenia, iż nie wolno podawać klientom towaru (mowa o artykułach konsumpcyjnych bez opakowania) tymi samymi rękoma, którymi się kasuje należność. Niestety w mniejszych sklepach, tych bez odzielnej kasjerki, jest to nagminne. Żeby chociaż sprzedawca klientowi kielbasę obsługiwał chwytając przez papier. Nic z tych rzeczy. Palce na przemian dotykają banknotów i towaru, który ktoś później będzie jadł. A przecież nie wszystkie towary przed spożyciem się myje!

Jeśli ekspedientki o tym nie myślą, trzeba im przypominać o konieczności przestrzegania przepisów sanitarnych. (z)

Sygnały czytelników

• Mieszkańcy ul. Racławickiej już teraz obawiają się nadchodzącej jesieni i zimy. Ulica ta bowiem nie jest pokryta twardą nawierzchnią. Przebrnięcie przez nią do domów po deszczu jest uciążliwe.

• O spokoju i wypoczynku w Pracowniczych Ogródkach Działkowych „Leśna Polana” przy ul. Świercawskiego nie mamy co marzyć. Zjawiają się tutaj amatorzy jazdy na motocyklach. Mieszkańcy alejkami urządzają sobie wyścigi. Spisaliśmy ich numery rejestracyjne. Interweniowaliśmy już w tej sprawie, ale bez skutku — pisać dalej.

• Lokatorzy budynku nr 29 przy ul. Rolnej pytają, dlaczego wszystkie domy wokół remontowano i otynkowano, położono przed nimi chodniki, omija się natomiast właśnie ich budynek?

• Dobięła końca praca przy asfaltowaniu jezdni na odcinku od ulicy Zamenhofa poprzez Osiedle Bohaterów II Wojny Światowej oraz Manifestu Linowego. Dużym udogodnieniem dla mieszkańców byłoby linie autobusowe. Prosimy dyrekcję MPK, by zainteresowała się naszym postulatem — pisać mieszkańców.